

Rozmowa z przewodniczącym Rady Nadzorczej

Jak minął rok?

Mimo że nie widać jej na co dzień, Rada Nadzorcza intensywnie pracuje przez cały rok. O tym, co przez ten czas udało się zrobić, a czym będzie się trzeba zająć w kolejnych miesiącach nowego już roku, rozmawiamy z przewodniczącym Rady, Andrzejem Włodarczykiem.

• **Danuta Wernic, Bartłomiej Pograniczny:** - Nie każdy wie, jakie właściwie są zadania Rady Nadzorczej i co należy do jej obowiązków. Może warto je przypomnieć z okazji zbliżającego się nowego roku?

Andrzej Włodarczyk: - Zakres działania Rady Nadzorczej określa par. 84 ust. 1 Statutu naszej Spółdzielni. Rada przede wszystkim uchwała założenia do rocznych planów gospodarczo-finansowych oraz zbiorcze plany i programy działalności społeczno-kulturalnej, na podstawie planów jednostek organizacyjnych Spółdzielni. Pełni nadzór i kontrolę działalności Spółdzielni poprzez badanie okresowych sprawozdań finansowych. Wszystko to dzieje się na posiedzeniach, które odbywają się dwa razy w miesiącu, a w miarę potrzeby częściej, według wcześniej ustalonego planu pracy. Na co dzień pracują, w zależności od bieżącego zapotrzebowania, komisje. Jest ich pięć: rewizyjna, członkowsko-mieszkaniowa, inwestycyjna, gospodarki zasobami mieszkaniowymi i organizacyjno-samorządowa. Analizują sprawy zgodnie ze swoimi kompetencjami, a potem przedstawiają wnioski na posiedzeniach Rady. Ostatnie planowane posiedzenie plenarne w tym roku odbyło się 7 grudnia. Pierwsze w 2016 roku planujemy na 11 stycznia.

• **Czym przede wszystkim zajmowali się członkowie RN w 2015 roku?**
- Podstawową sprawą, która absorbowała uwagę RN, było uchwalenie i kontrola realizacji planów gospodarczo-finansowych oraz regulaminy. W tym roku nie udało się uchwalić regulaminu

tworzenia i wykorzystania funduszu na przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów w prawo własności. Prace zapoczątkował wniosek czerwcowego Walnego Zgromadzenia o wpisanie takiego funduszu do Statutu. Ta zmiana została przyjęta przez WZ. Jest już uwzględniona w Krajowym Rejestrze Sądowym i formalnie obowiązuje. Nowy fundusz wymaga teraz regulaminu. Temat przekształceń własnościowych gruntów jest dość skomplikowany. Dotyczy chociażby oszacowania środków potrzebnych do takiego przekształcenia, a więc wartości gruntów i okresu ich zbierania, sposobu ich ewidencji.

dokończenie na stronie 3

Przy wigilijnym stole

Przy wigilijnym stole, łamiąc opłatek święty, Pomnijcie, że dzień ten radosny W miłości jest poczęty;

Że jak mówi wam wszystkim Dawne, odwieczne orędzie, Z pierwszą na niebie gwiazdą Bóg w waszym domu zasiędzie.

Sercem go przyjmaj gorącym, Na ścieżaj otworzyć wrota - Oto co czynić wam każe Miłość, największa cnota

A twórczych pozbawił się ogni, Sromotnie zamknąwszy swe wnętrze, Kto z bratem żyje w niezgodzie, Depcząc orędzie najświętsze.

Wzajemne przebaczyć winy, Koniec położyć usterce, A z walki wyjdzie zwycięsko Walczące narodu zwice.

Jan Kasprzowicz



Szopka w kościele pw. św. Zygmunta przy pl. Konfederacji 55 - 2014. fot. Felią Melon



Droży Czytelnicy,

abyście w atmosferze spokoju i radości zasiedli przy wigilijnym stole, by jadło smakowało, a zdrowie dopisywało, zaś Nowy Rok był pomyślny i pełen sukcesów.

Życzą Rada Nadzorcza, Zarząd, Redakcja i pracownicy WSM.

Widok z góry i z dołu

Zamieszczamy fragment noweli Antoniego Libery „Widok z góry i z dołu” z książki „Niech się panu darzy” wydanej w 2013 roku. Pisarz stworzył w niej trzy krótkie opowiadania pokazujące różne losy ludzkie. W jednej z nich opisał, jak powstała WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA.

Teren, przez który jechali – pustawy i pełen rozkopów – wyglądał niesamowicie. Jak na jakimś obrazie malowanym z fantazji. Opustoszały świat, pojedyncze budynki stojące samotnie w polu i jeden punkt ruchomy: ten ich czerwony wagonik sunący wolno po torach. Senny, wymarły świat. Wymarły? Nienarodzony?

– Tworzymy tu nowe miasto – mówił dalej stryj Oskar, stojąc na tylnej platformie. – Od początku, od zera. Dawniej tego nie było. Miasta się rozrastały stopniowo, spontanicznie. Budynek za budynkiem, ulica za ulicą. Teraz jest inna epoka. Wyobraź sobie: masz teren o powierzchni mniej więcej 150 hektarów i masz zasiedlić na nim parę tysięcy ludzi z różnych grup zawodowych. Zbudować małe miasto. Rozparcelować teren, wyznaczyć ulice, skrzyżowania i place. Uwzględnić wszelkie potrzeby: zaopatrzenie, szkołę, komunikacja, kościół. Rozplanować to wszystko. Zrobiliśmy to już. Trwało to parę lat. Teraz wcielamy w życie.

Tramwaj przystanął nagle i wysiadł z niego ostatni, nie licząc ich, pasażer. Zostali w wagonie sami.

– Plac Inwalidów – stryj Oskar zatoczył ręką koło, kiedy zbliżali się do pokaznego budynku o czterech kondygnacjach. Pomalowany na biało, jaśniał oslepiającym w mocnym sierpniowym słońcu. Po jego prawej stronie

teren był rozkopany, a dalej stały baraki i niskie domy w budowie. – Tak samo jak w Paryżu! Tam też jest plac Inwalidów. Ogromny, kolosalny. Tu będą się odbywać wielkie parady wojskowe. Aleja Wojska Polskiego będzie miała szerokość osiemdziesięciu metrów, a tam daleko, po lewej, zwieńczy ją plac Grunwaldzki.

Gdy patrzył na to wszystko, wychylony przez poręcz na tylnej platformie wagonu, miał wrażenie, że jedzie przez dzikie niemieckie tereny kolejki wąskotorowej. Dziwnie to było odczucie. Stukot kół, nowe tory, a wokół wertepy, bezładnie, tylko co jakiś czas domek i rusztowanie. Brakowało jedynie stacji i budki droźnika.

– Jesteśmy prawie na miejscu – znów się odezwał stryj Oskar, gdy wyrósł przed nimi budynek podobny z przodu do statku pozbawionego dziobu. – Wjeżdżamy na plac Wilsona, na przyszyły plac Wilsona. Na razie panuje tu chaos, ale ja widzę już kształt, bo sam to rysowałem. Ogromne skrzyżowanie: północ-południe, wschód-zachód, i węzeł tramwajowy.

Za białym domem-statkiem wagonik skręcił w lewo i stanął na jego tyłach. – Plac Wilsona, Ustronie! – zawołał morderczy, po czym obrócił korbą, co mile zagrzechało.

No, a teraz uważaj, zbliżamy się do celu – stryj Oskar, nim wysiedli, zasłonił mu oczy ręką. Odsłonił je dopiero, gdy stanęli na ziemi, a stali tyłem do domu podobnego do statku.

Przed nimi rozciągał się placyk wielkości sporego boiska, leżący ze dwa metry poniżej poziomu ulicy. Pusta, ubita ziemia, jedynie gdzieś na bokach rosła spło-

wiała trawa. Za nim, po drugiej stronie, widniało zwirowisko, a jeszcze dalej, w głębi, ukazywał się widok doprawdy niebywały. Na tle masywnej budowli o łukowatym dachu, podobnej do hali fabrycznej lub lotniczego hangaru, wyrastał prosto z ziemi ogromny, ceglany komin, opleciony spiralą wężutkich żelaznych schodków, a u góry zwieńczony okrągłą galerią. Ten przypominał z kolei kształtną latarnię morską, tyle że u wierzchołka nie było reflektora. Wszystko to razem z oddali wyglądało jak jakaś ogromna maszyna parowa, która została tutaj jakoś doholowana, aż zaryła się w błocie i utknęła na dobre.

– Kottłownia, serce osiedla – wyjaśnił z dumą stryj Oskar. – Tak się teraz buduje! Koniec z pieciami na węgiel, koniec z dymem i czadem. Centralne ogrzewanie! Na kilkadziesiąt budynków w promieniu kilometra! Teraz zbroimy teren: rury, kanały, kable. Prawdziwa budowa się zaczyna, dopiero gdy ten krwiobieg pod ziemią będzie gotowy.

Ruszyli w stronę kominu, zbiegając po pochyłości na płaszczyznę placu.

– Teren festynów i zabaw, a zimą lodowisko – objaśniał dalej stryj Oskar. – Pomyślano o wszystkim. Jak w idealnym mieście.

dokończenie na stronie 9



Składanie wniosków do budżetu partycypacyjnego TYLKO do 15 stycznia 2016 roku.

Aktywność popłaca

W tegorocznej edycji budżetu mieszkańcy naszej Spółdzielni przegłosowali inwestycje o wartości prawie 1,5 mln zł. Stało się tak dzięki wysiłkom członków Rady Nadzorczej WSM, **Adama Kalinowskiego** i **Marii Mossakowskiej**, którzy aktywnie zabiegali w urzędach dzielnic Żoliborz i Bielany o to, aby budżet partycypacyjny mógł dotyczyć bez-

pośrednio terenów WSM. W przyszłym roku dzielnica zadba więc m.in. o poprawę zieleni w naszych parkach, doposaży biblioteki i place zabaw. Najwięcej zyskają Wawrzyszew i Młociny. W pierwszym osiedlu w pracy nad budżetem szczególnie zaangażowali się **Ewa Piotrkiewicz**, **Małgorzata Popiołek**, **Jacek Sielski** i **Anna Wodzicka**; natomiast w drugim

Anna Pawlewska oraz **Mirosława Wiewiór**. Trzeba też podziękować wielu innym osobom, które złożyły poszczególne wnioski. Widać, że dzięki aktywności mieszkańców można zdobyć poważne środki, szczególnie jeżeli działa się wspólnie i wzajemnie popiera w ramach Spółdzielni. Niektóre projekty w innych osiedlach WSM nie zdobyły wystarczającej liczby głosów, warto więc do nich wrócić w kolejnej edycji, wzmagając je za pewne o nowe pomysły.

W edycji budżetu na rok 2017 można składać wnioski jednak tylko do 15 stycznia 2016. Mamy nadzieję, że po raz kolejny mieszkańcy WSM zgłoszą wartościowe projekty. Ważne też, by w jeszcze większej liczbie zagłosowali na rzecz naszej lokalnej wspólnoty. Więcej informacji o zasadach i dostępnych środkach oraz konsultacjach w poszczególnych rejonach znajdują Państwo na stronach urzędów dzielnic: www.bielany.waw.pl, www.zoliborz.org.pl, www.bialoleka.waw.pl i www.bemowo.waw.pl. W każdym z tych urzędów został powołany zespół ds. budżetu oraz konkretna osoba, która w trakcie swoich dyżurów będzie udzielać wszelkiej pomocy w zakresie składania wniosków. Naprawdę warto wykorzystać te możliwości.

„Życie WSM” również włącza się w prace nad budżetem. Tak jak w poprzednich latach będziemy na naszych łamach promować Wasze-Nasze projekty.

Redakcja

Wawrzyszew

Bezpieczeństwo i ochrona środowiska

Spotkanie w tytułowej sprawie odbyło się 6 listopada w Bielańskim Ośrodku Kultury na Wawrzyszewie. Zostało zorganizowane na wniosek przewodniczącego Samorządu Mieszkańców Wawrzyszew, Zygmunta Morawskiego, który przewodniczył zebraniu.

W trakcie spotkania mieszkańcy zgłosili pod adresem Zarządu Dzielnicy Bielany wiele wniosków w celu zwiększenia bezpieczeństwa i ochrony środowiska w osiedlu Wawrzyszew. Na pytania uczestników odpowiadali zastępcy burmistrza, Grzegorz Pietruczuk i Włodzimirz Piątkowski, przedstawiciele Policji i Straży Miejskiej.

Mieszkańcy zwrócili się z prośbą o zwiększenie liczby patroli Policji i Straży Miejskiej głównie w okolicach szkół i Stawów Brustmana. Jerzy Kropacz skierował do Romualda Modzelewskiego, naczelnika V Oddziału Straży Miejskiej, wniosek o zapewnienie bezpieczeństwa w okolicach skrzyżowania ul. Dantego i Wergiliusza, ponieważ kierowcy parkują samochody mimo zakazu zatrzymywania i postoju.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 209, Jolanta Krzak poinformowała, że kierowcy parkują samochody obok barierki przy szkole, a więc w miejscach niedozwolonych. Ma to miejsce głównie we wtorki i piątki. Z kolei mieszkańiec budynku przy ul. Sokratesa poprosił

burmistrzów o założenie sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych, w pobliżu stacji benzynowej Shell. Poinformował, że bezpieczeństwo, w szczególności dzieci, jest tam zagrożone. Na przejściu została potrącona jego córka.

Do burmistrza Pietruczuka mieszkańcy skierowali wniosek m.in. w sprawie wprowadzenia zakazu parkowania samochodów na ul. Wolumen, uzasadniając to bardzo dużą liczbą zatk samochodowych. Zaproponowali także rozważenie wprowadzenia możliwości wywożenia samochodów zaparkowanych na tej ulicy na trawnikach i w miejscach, w których obowiązują znaki zakazu zatrzymywania i postoju. Podzielnicowo Zarządowi Dzielnicy za dotychczasową modernizację ulicy.

Zwrócono się także z prośbą o zbudowanie chodnika wzdłuż ogrodzenia boiska Szkoły Podstawowej nr 209 przy pasie pieszo-jednym biegnącym od jezdni Reymonta w kierunku podwórka szkoły i przedszkola, ponieważ zagrożone jest bezpieczeństwo dzieci. Grzegorz Pietruczuk stwierdził, że jest za pozytywnym załatwieniem spraw zgłoszonych przez mieszkańców w granicach obowiązującego prawa.

Radna Dzielnicy Bielany, przewodnicząca Komisji Samorządowej Bezpieczeństwa i Dialogu Społecznego, Joanna Radziejewska, poparała wnioski.

dokończenie na strony 5

50 LAT
OPTYK
OD 1965r.
WOLICIECH SALA

Warszawa, ul. Mickiewicza 37
Tel. 792 132 111, 22 560 21 81
Pon. - pt. 10⁰⁰ - 19⁰⁰; sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

ul. Czumy 1 (Przychodnia)
Tel. 22 664 98 70
Pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰



JEŚLI TAK JAK MY OBCHODZISZ W 2015 ROKU 50 URODZINY, TO PRZY ZAKUPIE OPRAWKI OTRZYMASZ 50% RABATU NA SZKŁA OKULAROWE FIRM ESSILOR I HOYA

Zareklamuj się w „Życiu WSM”

Napisz: bartlomiej.pograniczny@wsm.pl
Ceny już od 240 złotych netto.

Informujemy, że ogłoszenia członków WSM o zamianie mieszkań publikujemy bezpłatnie.

Panu

Jackowi Zarychcie

Dyrektorowi Administracji Osiedla
Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Młociny”

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Syna

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy WSM
oraz Redakcja „Życia WSM”

Plan dyżurów

członków Rady Nadzorczej (grudzień 2015 – luty 2016)
Biuro Zarządu ul. Elbląska 14 (II p. pokój 219, od godziny 16.15)
(zapisy pok. 211 tel. (22) 561-34-17)

Data/miesiąc	Imię i nazwisko	Imię i nazwisko
grudzień 2015		
21	Marek Fronczak Członek Komisji Inwestycyjnej	Zbigniew Zieliński Członek Komisji Inwestycyjnej
styczeń 2016		
11	Witold Kacperski Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi	Włodzimirz Stupka Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi
18	Andrzej Michałowski Przewodniczący Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi	Janusz Sulich Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi
25	Maciej Czarkowski Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Samorządowej i członek Kom. Rewizyjnej	Dariusz Stępniewski Członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej
luty 2016		
1	Witold Kacperski Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi	Stanisław Michalczyk Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi
8	Jacek Sielski Przewodniczący Kom. Inwestycyjnej	Robert Orlik Członek Komisji Inwestycyjnej
15	Maria Mossakowska Zastępca Przew. RN, członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej	Roman Katus Przewodniczący Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
22	Andrzej Włodarczyk Przewodniczący RN	Maria Mossakowska Zastępca Przew. RN, członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
29	Grzegorz Piskorski Przewodniczący Komisji Rewizyjnej	Dariusz Filip Członek Komisji Rewizyjnej

ZYCIĘ WSM
Wydawano od 1931 roku

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa www.wsm.pl
Redaktor naczelna: Danuta Wernic (danuta.wernic@wp.pl, tel. 535 100 155)
Rada programowa: Adam Kalinowski (przewodniczący), Felicia Melon, Zbigniew Zieliński
Redaktor prowadzący, dział reklamy: Bartłomiej Pograniczny
Dział Ogólno-Organizacyjny: bogusława.rudzinska@wsm.pl, tel. 22 561 34 16

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadsyłanych tekstów oraz do zmian w tytułach. Na anonimowe listy nie odpowiadamy. Gazeta bezpłatna. Nakład 30 tys. egz.

Jak minął rok?

dokończenie ze strony 1

Impulsem do wprowadzenia tego funduszu do Statutu była akcja, którą rozpoczęło osiedle Wawrzyszew, zbierania tzw. „pięćdziesięciogroszówek” na wykup gruntów. Trzeba zaznaczyć, że interesuje nas wykup gruntów z bonifikatą 95 %, która kiedyś przysługiwała spółdzielniom. Mamy nadzieję, że Rada Warszawy zadecyduje o jej przywróceniu. Sprawa regulaminu wciąż jest w toku, RN przełożyła jego uchwalenie na I kwartał przyszłego roku.

● **WSM postanowiła w tym roku o rozpoczęciu inwestycji w systemie deweloperskim. Może byśmy wyja-**

śnili naszym Czytelnikom, co to oznacza i jakich działań wymaga?

- RN 13 kwietnia przyjęła zasady ogólne prowadzenia inwestycji w systemie deweloperskim w ramach działalności komercyjnej WSM. Najkrócej mówiąc, jak sama nazwa zasada to określa, będzie to budowanie lokali mieszkalnych i lokali o innym przeznaczeniu w celu ich sprzedaży nabywcom na warunkach komercyjnych. Chodzi tu szczególnie o wartość gruntów. Tereny, które Spółdzielnia pozyskała kilka czy kilkanaście lat temu miały niedużą wartość. W tej chwili wartość tych gruntów wzrosła kilkakrotnie. W związku

z tym, realizując taką inwestycję w systemie spółdzielczym, nie moglibyśmy waloryzować ceny tych gruntów. A zatem musieliśmy oddawać grunty nabywcom mieszkań po cenie niskiej, a nawet bardzo niskiej. A w momencie zakończenia takiej inwestycji, przekazania do eksploatacji i podpisania aktów notarialnych, powstają lokale wyodrębnione. Po wyodrębnieniu wszystkich lokali w nieruchomości tworzą one z mocy prawa wspólnotę mieszkaniową i „wychodzą” ze Spółdzielni wraz z tym tanim gruntem. Było to widoczne przy I etapie inwestycji Niedzielskiego. Koszt wybudowania 1 m² mieszkania wyniósł

6800 zł netto i za tyle mogliśmy go sprzedać. Natomiast na rynku tego typu mieszkania chodziły w cenie około 8000 za m². Mieszkania z I etapu, kupowane tanio, miesiąc po sprzedaży trafiły na rynek wtórny w cenie 7800-7900 zł za m². To dało impuls do pójścia w kierunku inwestycji deweloperskiej.

● **Co można już o niej powiedzieć? Na jakim znajduje się etapie?**

- Wytłoniłmy wykonawcę, teren jest ogrodzony, „budowalcy” przystępują do pracy. Taka inwestycja w czystym terenie zwykle trwa około półtora roku. Podzieliłmy ją na dwa etapy. Pierwszy zakończy się w I połowie

Osiedlowe remonty

Najlepsza część Młocin

Młociny zarządzane są przez różne podmioty. Część należąca do WSM prezentuje się najlepiej, jednak wciąż wymaga wielu zmian.

Osiedle Młociny zostało zrealizowane w latach 1961-1969 w obrębie ulic Marymoncka – Nocznickiego – Kasprowicza – Lindego według projektu architektów Stefana Deubla i Lecha Zaborskiego. W osiedlu tym mieli zamieszkać głównie mieszkańcy Huty „Warszawa” leżącej kilkaset metrów od projektowanej zabudowy. Pierwszy zespół budynków powstał między ulicami Marymoncką a Wrzeciono. Były to nieruchomości budowane w technologii „rama H” wg projektu arch. Deubla. Ta część osiedla znana jest z okrągłego pawilonu handlowego, zwanego potocznie „okrągłakiem”. W momencie, w którym przystępowano do realizacji kolejnych kolonii Młocin, władze podjęły decyzję o wprowadzeniu prefabrykatów, a przede wszystkim wykorzystaniu wielkiej płyty. Dlatego Stefan Deubel zrezygnował z projektowania dalszych części tego wielkiego założenia. Powstały kolejne budynki od strony ul. Kasprowicza – 5-kondygnacyjne o monotonej architekturze. Pozostałe nieruchomości, realizowane już w II połowie lat 60-tych

na Młocinach, były budowane w technologii UW-2 (unifikacja warszawska) i to właśnie one będą przedmiotem niniejszego tekstu – zarządza nimi Warszawska Spółdzielnia Mieszkańcowa. Trzeba jednak dodać, że całe założenie osiedla Młociny, skupione wokół ulicy Wrzeciono, należy nie tylko do WSM. Pozostałymi zarządcami tych nieruchomości są Spółdzielnia „Domhut”, wspólnoty mieszkaniowe, a także miasto, które zajmuje się budynkami komunalnymi na tym terenie.

Osiedle WSM obejmuje budynki przy ul. Szegedyńskiej 1, 4, 5, 5a, 8 i 10, przy ul. Szubińskiej 6, przy ul. Wrzeciono 6, 8, 8a, 10, 12 c-w, 50, 52, 55, 55a, 57, 57a, 59, 59a, b, c, Przy Agorze 3, a także przy ul. Marymonckiej 131 oraz 137/139. Od realizacji większości z nich minęło już prawie 50 lat. Warto podkreślić, że budynki te powstawały przy użyciu niskich jakościowo materiałów, w związku z tym osiedle wymaga wielu remontów. Nad tą kwestią czuwa kierownictwo administracji osiedla: dyrektor **Jacek Zarychta**, oraz jego zastępca do spraw technicznych, **Mirosław Mydlowski**. To oni zajmują się koordynowaniem całej pracy, jaką wykonują administratorzy oraz pion techniczny.

Wiele już do tej pory wykonano w celu poprawy jakości życia mieszkańców, m.in. wymieniono wszystkie instalacje gazowe. Obecnie wymieniane są instalacje elektryczne na klatkach schodowych. To są sprawy podstawowe, gdyż wiążą się z bezpieczeństwem mieszkańców. Jak mówi dyrektor Mydlowski, potrzeby osiedla są duże. Niemniej jednak trzeba liczyć się z kosztami – obecnie stawka na fundusz remontowy wynosi 1,40 zł/m². Nie jest to dużo, jak na tak stare osiedle, ale mieszkańcy są w różnej sytuacji finansowej. Problem ten dotyczy głównie osób w podeszłym wieku, których emerytura wystarcza na wydatki „od pierwszego do pierwszego”.

Na bieżąco przewiduje się w osiedlu wymianę dachów i świetlików doświetlających klatki schodowe. Prawie wszystkie budynki (oprócz Szegedyńskiej 5) mają już za sobą termomodernizację: osiedle, jako jedyne w całej Spółdzielni, nie skorzystało z kredytu termomodernizacyjnego. W tym roku remontowane są także balkony w dwóch budynkach. Ważną sprawą są windy – główny przedmiot remontów w tym roku. Łącznie jest to 12 starych, pięćdziesięcioletnich dzwignów, które wymienia się na nowoczesne. Nie będzie to wymiana samych kabin, jak to do tej pory praktykowano w wielu innych osiedlach WSM. Będą to windy z drzwiami rozsuwanymi, zgodne ze współczesnymi standardami. Koszt zamontowania nowych dzwignów wyniesie 1,6 mln zł. Kolejną planowaną inwestycją jest wymiana schodów zewnętrznych do budynków niskich. Obecnie są w kiepskim stanie.

Z kolei ze spraw infrastrukturalnych warto zaznaczyć, że do tej pory udało się wybudować sześć altan śmietnikowych. Stan śmietników, które stały tam wcześniej, był uciążliwy dla mieszkańców i stanowił przykry widok. Problem już w dużej mierze zniknął. W niedługim czasie zostanie całkowicie wyeliminowany.

Mankamentem osiedla od lat były place zabaw na asfalcie. Sprzęt zabawowy dla dzieci został zdemontowany z nawierzchni asfaltowej z uwagi na obowiązujące normy unijne. Nowe place zabaw, tam gdzie było to możliwe, zostały przeniesione na trawniki. Obecnie rozważa się wymianę nawierzchni asfaltowej na kostkę brukową. Wiele osób sugeruje utworzenie zamiast placów miejsc parkingowych.

dokończenie na stronie 5



Andrzej Włodarczyk po odebraniu odznaki Zasłużonego Członka WSM (2013 rok).
fot. Bartłomiej Pograniczny

● **Ale przecież Spółdzielnia nie wolno zarabiać. Jak to pogodzić?**

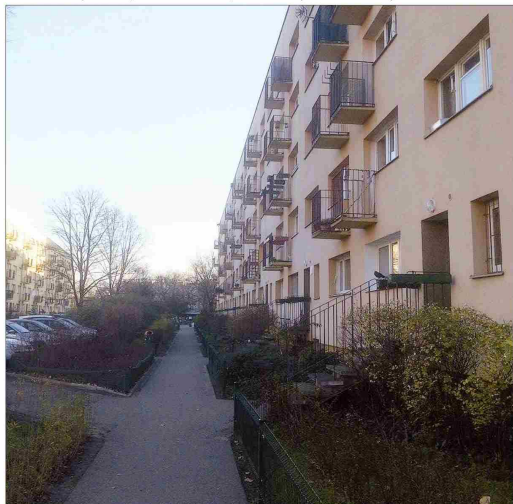
- Na swoich członkach rzeczywiście Spółdzielnia zarabiać nie może. Jednak osobom niebędącym członkami WSM może proponować ceny rynkowe. Prowadzenie inwestycji w systemie deweloperskim jest uregulowane tzw. ustawą deweloperską (ustawa z 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego). Chodzi o ochronę nabywców tych mieszkań, by uniknęli sytuacji, jakie niestety często się zdarzały, że nabywcy wpłacali pieniądze, a nie otrzymywali ani mieszkania, ani zwrotu środków. Ustawa deweloperska reguluje to poprzez tworzenie rachunków powierniczych. Musieliśmy to wszystko uwzględnić przy uchwalaniu zasad prowadzenia inwestycji w systemie deweloperskim. To zostało zrobione. Zgodnie z tymi zasadami będzie prowadzona rozpoczęta już inwestycja przy ulicy Talarowej na Białołęce, nazywana roboczo „Traktem Nadwiślańskim”.

2017 roku, a drugi w IV kwartale 2017 bądź na początku 2018 roku. W początkach 2016 roku Zarząd rozpoczął sprzedaż mieszkań w nowym osiedlu. Chcemy, aby nasza oferta była ofertą konkurencyjną w stosunku do cen proponowanych na Białołęce przez deweloperów.

● **Bardzo ważną sprawą dla naszej Spółdzielni jest uchwalenie nowego Statutu. Niestety idzie to bardzo opornie. Walne Zgromadzenie nie uchwaliło proponowanego projektu zmian. Natomiast zgłoszono wniosek o powołanie specjalnego Zespołu do spraw statutowych, składającego się z osób wytypowanych przez poszczególne rady osiedli i niebędących członkami Rady Nadzorczej. Jaki jest stan prac nad nowelizacją statutu na dzień dzisiejszy?**

- Zespół został powołany przez Zarząd w czerwcu. Przyjął swój regulamin pracy. Zespół jest niezależny i nie podlega kontroli Rady Nadzorczej.

dokończenie na stronie 9



Prawie wszystkie budynki są już po termomodernizacji.
fot. Wiktor Zajac



Zespół w kościele pw. św. Stanisława Kostki przy ul. Kardynała Stanisława Hozjusza 2 - 2014.
fot. Felicja Melon

Żołnierze wyklęci

Zawsze niezłomni

Żołnierze wyklęci, żołnierze niezłomni, powstańcy antykomunistyczni – te określenia towarzyszą nam od kilku lat. W 2011 roku – 1 marca – po raz pierwszy obchodzony był w Polsce Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, uchwalony przez Sejm Ustawą z 3 lutego 2011.

Tak po latach oddajemy należny hołd tym, którzy nie pogodzili się z faktem, że powojenna Polska nie będzie krajem wolnym i niepodległym. Zajęcie jej przez Armię Czerwoną i włączenie połowy terytorium do ZSRR spowodowało, że dziesiątki tysięcy żołnierzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyły broni. Byli gotowi walczyć dalej o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę. Chociaż nie wszyscy wykazali się nieskazitelnym charakterem, to pamiętamy o tych, którzy nie godzili się na komunistyczną okupację wspomaganą przez obce państwo. Było to kilkadziesiąt tysięcy ludzi walczących na wzór partyzantki, w oddziałach, na terytorium całego kraju. Działalność swoją często przypłacali życiem lub wię-

zieniem, a ich mogli nie było. Egzekucje przeprowadzano natychmiast, często bez żadnego sądu. Obecnie prowadzone są prace mające na celu ustalenie miejsc pochówku tych żołnierzy.

Za koniec zbrojnego oporu uznaje się zastrzelenie sierżanta Józefa Franczaka, pseudonim „Laluś” (organizacja Wolność i Niezawisłość), w październiku 1963 roku. Jedynym nielicznym udało się przetrwać stalinowski reżim i żyć w Polsce Ludowej z piętnem „reakcyjnego bandyty”. Na szczęście pamięć o nich wraca. Dziś już nie mówi się o nich: bandyci, a żołnierze; nie bandy, a oddziały; nie hersztowie, a dowódcy. Tak jak kulturowymy pamięć o Polskim Państwie Podziemnym, tak powinniśmy pamiętać o czynie żołnierzy konspiracji antykomunistycznej – „Żołnierzy wyklętych”. Bo to była walka o niepodległość.

W Warszawie, na Wojskowych Powązkach, 27 września na terenie „kączki” odsłonięto Panteon – Mauzoleum Wyklętych-Niezłomnych.

Felicja Melon

Dla uzyskania środków na działalność Klub oferuje udostępnianie sal na imprezy rodzinne i okolicznościowe. Szczegółowych informacji udziela kierownik Klubu, Zbigniew Szczepaniak, w dni powszednie po godzinie czternastej.

**Klub Piaski
Ul. Broniewskiego 71, 01-865 Warszawa**

tel.: 22 633 80 65

klubpiaski@op.pl

Plener malarski

W październiku po raz pierwszy na Wawrzyszewie odbył się plener malarski, wraz z konkursem poplenerowym dla dzieci oraz dorosłych mieszkańców z tego i innych bielańskich osiedli.

Imprezę przy Stawach Brustmana zorganizowali wspólnie Urząd Dzielnicy Bielany, Młodzieżowy Dom Kultury im. Marii Gwiżdżak, Bielański Ośrodek Kultury, Rada Osiedla Wawrzyszew oraz Samorząd Mieszkańców Wawrzyszew. Patronat honorowy sprawowała Ilona Soja-Kozłowska, zastępca burmistrza

Bielan. Organizatorzy zapewnili sztalugi plenerowe, krzesła i sformatowane podłoża malarskie, natomiast uczestnicy przynieśli własne materiały malarskie.

Przy słonecznej, choć wietrznej pogodzie, w uroku pięknej roślinności i kaczek pływających po Stawach Brustmana, mieszkańcy wykonali obrazy przedstawiające kolorową jesień na Wawrzyszewie. Dzieła zostały zrobione techniką wybraną przez samych autorów. Poradą warsztatową służył artysta malarz Andrzej Ziomek z Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Andersena 4.



Uczestnicy malowali różnymi technikami.
fot. Zygmunta Morawski

Zaktualizowany Statut WSM już dostępny

Przed drugim etapem nowelizacji

Jak już informowaliśmy, trwają prace związane z przygotowaniem nowelizacji Statutu naszej Spółdzielni opracowywanej przez specjalny zespół, złożony z przedstawicieli dziesięciu osiedli.

Szczegółowej analizie poddane zostały dotychczasowe zapisy tego ważnego dokumentu oraz wnioski i propozycje zgłoszone przed ubiegłorocznym Walnym Zgromadzeniem statutowym. Działania te prowadzone są w trzech podzespołach, których zakres tematyczny przedstawiony został w poprzednim numerze „Życia WSM”. Wtedy też ukazał się apel skierowany do indywidualnych członków Spółdzielni oraz rad osiedli podtrzymujących swe propozycje zmian w zapisach, by chcieli je powtórzyć, przekazując Zespołowi stosowne pisma. Dziś pragniemy przypomnieć ten apel, a jednocześnie zgłosić gotowość przyjęcia ewentualnych nowych propozycji, które zrodziły się mogą po uważnej lekturze zmienionego niedawno Statutu.

Przypominamy: w czasie czerwcowego Walnego Zgromadzenia Członków uchwalone zostały liczne zmiany statutowe. Stało się to przed rozpoczęciem merytorycznych prac powołanego także w czerwcu naszego Zespołu ds. Nowelizacji Statutu. Uchwalone wówczas zmiany zgłoszone zostały do Krajowego Rejestru Sądowego, który podjął decyzję o ich akceptacji w końcu października br. Tak więc dopiero niedawno stały się one obowiązującym prawem. O pilną publikację nowego tekstu Statutu Zespół zwrócił się do Zarządu Spółdzielni, co stało się faktem 5 grudnia. Teraz wszyscy mogą zapoznać się

z najnowszą treścią tego dokumentu na stronie internetowej WSM. Członkowie Spółdzielni niemający dostępu do Internetu mogą zwracać się do dyrekcji administracji swych osiedli, które udostępnią zaktualizowany dokument. Na wnioski i propozycje rodzące się po jego lekturze Zespół ds. Nowelizacji Statutu oczekiwać będzie do 11 stycznia 2016 roku. Zgłaszać je można pisemnie w Dziale Ogólnoorganizacyjnym Biura Zarządu WSM.

Tymczasem podzespoły realizują swoje zadania. Wstępne propozycje

zmian powinny być gotowe do końca drugiej dekady grudnia br. Po 11 stycznia analizie poddane zostaną zgłoszone propozycje. Prace z tym związane Zespół chciałby sfinalizować do końca lutego. Wtedy też ustalone będą miejsca i terminy publicznych konsultacji proponowanych ostatecznych zmian. Ich organizacją zajmą się trzy podzespoły, o czym szczegółowo poinformujemy w następnym wydaniu „Życia WSM”.

Janusz Sapa
przewodniczący Zespołu
ds. Nowelizacji Statutu WSM

11 listopada

Narodowe Święto Niepodległości

Warszawa już w poniedziałek, 9 listopada, rozpoczęła obchody Święta Niepodległości. Inauguracja stołecznych uroczystości odbyła się w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej.

W Bramie Straceń, pod tablicą upamiętniającą ofiary rosyjskiego zaborcy, złożyli również przedstawiciele rządu, parlamentu, władz miasta oraz organizacji kombatanckich.

W przeddzień głównych obchodów, 10 listopada, przed siedzibą Dowództwa Garnizonu Warszawa, w którym mieści się także Ordynariat Polowy, przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego odbył

przy licznych udziałem mieszkańców miasta.

Główne obchody na Żoliborzu, 11 listopada, rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Stanisława Kostki. Po niej mieszkańcy wraz z przedstawicielami Urzędu Dzielnicy udali się do parku im. Stefana Żeromskiego. Tam, przy kamieniach upamiętniających 15. i 75. rocznicę odzyskania niepodległości, przy pomniku historię walki o wyzwolenie. Adam Buława, przewodniczący Rady Dzielnicy Żoliborz, zwrócił uwagę, że to właśnie w tej części Warszawy, w Cytadeli, 16 listopada tamtejsza radiostacja ogłosiła na polecenie marszałka Piłsudskiego istnienie nie-



Główne obchody na Żoliborzu odbyły się w Cytadeli Warszawskiej.
fot. Felicja Melon

się okolicznościowy capstrzyk z udziałem Ministra Obrony Narodowej, ordynariuszy wojskowych, weteranów oraz harcerzy. Został odczytany apel pamięci, złożono kwiaty, a harcerze przekazali znicz z „Ogniem Niepodległości”. Apel zakończyła salwa honorowa.

Oficjalne obchody Święta Niepodległości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy odbyły się 11 listopada. Rozpoczęto je mszą za ojczyznę w kościele św. Krzyża godz. 9:00. Oprócz prezydenta uczestniczyli w niej przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, poczty sztandarowe i harcerze. Następnie przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie miała miejsce uroczysta odprawa wart, wystąpienie prezydenta, złożenie wieńców przed Grobem oraz przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego. Oddano salwy armatnie, zaprezentowano wszystkie formacje wojska i służb mundurowych. Obchody odbywały się

podległego państwa. Po przemówieniu delegacje, m.in. Stowarzyszenia Żołnierzy AK „Żywiec”, złożyły kwiaty przed pomnikiem. Na koniec zebrani zaśpiewali kilka patriotycznych pieśni.

Z kolei mieszkańcy Bielana Świętowali 97. rocznicę odzyskania niepodległości przy pomniku Józefa Piłsudskiego na terenie Akademii Wychowania Fizycznego. Burmistrz Bielana, Tomasz Mencina, przybliżył sylwetkę marszałka. W uroczystości wzięły także udział związane z dzielnicą postanki Jolanta Fabisiak i Małgorzata Gosiewska. Wieńce przed monumentem złożyło wiele delegacji reprezentujących m.in. wyższe uczelnie, lokalne służby mundurowe czy PCK. Kwiaty przekazało też bielańskie środowisko kombatanckie, na czele z por. Józefem Kassykiem, przewodniczącym Bielańskiego Klubu Kombatanckich.

ZP

FM

Altanki na miarę XXI wieku

Na kwietniowym Zebraniu Mieszkańców Spółdzielcy z Żoliborza III zastanawiali się, jak w najlepszy sposób zmodernizować altany śmietnikowe. Na ciekawe rozwiązanie wpadli ich sąsiedzi z Żoliborza IV.

ma 25 m² – większy metraż wymagałby już pozwolenia na budowę, więc znacznie dłuższego czasu inwestycji. Altanki podzielone są na trzy pomieszczenia – na sprzęt dozorczy, na gabaryty i, znajdującą się po drugiej stronie część, na

rozwiązanie ma być wprowadzone przy drzwiach wejściowych do budynków mieszkalnych i piwnic. W wieżowcach (np. Broniewskiego 11b), w których na korytarzach zamontowane zostaną drzwi wewnętrzne, również wykorzystane będą breloki. – To duża wyгода. Zamiast pęku kluczy wystarczy mieć mały brelok – podkreślał kilka miesięcy temu ówczesny dyrektor osiedla do spraw technicznych, pokazując mi nowy system. To także większe bezpieczeństwo, bo antywłamaniowe drzwi do piwnic, otwierane elektronicznie, pozwolą wyeliminować kradzieże. Jednak to dopiero za parę lat. Najpierw zostanie uporządkowana sprawa śmietników.

Koszt każdego z obiektów to od 35 do 40 tysięcy złotych brutto. Pieniądze na inwestycje wykorzystane zostały ze scentralizowanego funduszu remontowego. Altanki mają zamontowany odpływ wody, pokryte są charakterystyczną blachą pomalowaną na brązowo. W środku znajdują się się oświetlenie ledowe, włączane po zmrzku, dlatego mieszkańcy będą mogli korzystać z altanek o dowolnej porze. Wokół zlikwidowano murki – to tam często stawiano gabaryty i, niestety, załatwiano swoje potrzeby. Solidność wykonania pozwala zakładać, że śmietniki będą pełniły swoją funkcję 30-40 lat. Na razie z nowych obiektów mogą korzystać mieszkańcy budynków przy ulicy Jasnodorskiej 11, 12, 13, 14, 15, 16, a także Izabelli 2, 4, 16, 18 i 20. Przy granicy z przedskolem (Elbląska 61) postawiono też altanę na gabaryty. Oczywiście już w nowym systemie. Odetchną w szczególności mieszkańcy Izabelli sąsiadujący z osiedlem domków jednorodzinnych, których właściciele chętnie podrzucają im swoje śmieci czy gabaryty.

A co z obiektami wybudowanymi lub wyremontowanymi kilka lat temu? – Zostaną przystosowane wizualnie do ostatnich inwestycji – wyjaśniał dyrektor. Administracja wyposaża je też w zamki elektroniczne. Ze względów sanitarnych i dużych kosztów remontów w wysokich budynkach będą likwidowane szypy. Dlatego potrzebnych będzie 15 dodatkowych altanek.

Bartłomiej Pograniczny



Nowe altanki z nowoczesnym systemem elektronicznym. fot. Bartłomiej Pograniczny

Tamtejsza administracja wybudowała w tym roku cztery nowe konstrukcje. Pła nowane były od dawna, ale przez długi czas ustępowały innym, ważniejszym inwestycjom. Prezentują się porządnie i estetycznie. Co dla wielu mieszkańców jest pewnie niespodzianką, są zamykane. Mają elektroniczny zamek otwierany specjalnym brelokiem z czipem.

W osiedlu znajdują się 22 altanki śmietnikowe. Różny jest ich stan. Niektóre prawie się wala, inne wymagają tylko odnowienia i konserwacji. Dyrekcja wybrała cztery w najgorszym stanie, zburzyła je, a na ich miejscu postawiła nowoczesne konstrukcje. Każda z nich

kontenery. Skrytka dla dozorczy zamykana jest klasycznym kluczem. Natomiast „obszary” dla mieszkańców wyposażone są w drzwi otwierane elektronicznie. Lokatorzy budynków, dla których przeznaczone są nowe śmietniki, otrzymali niewielkie breloki. Wystarczy taki zbliżyć do pola przy klamce, by zwolnił zamek. Jeśli przez przypadek spółdzielca zamknie drzwi, będąc jeszcze w środku, znajdzie wewnątrz przycisk otwierający. W ciągu kilku najbliższych lat wszystkie altanki na osiedlu mają być wyposażone w taki system. Będzie to początek pewnej rewolucji, bo breloki mają otwierać nie tylko drzwi do śmietników. Podobne

Innowacyjność w WSM?

Z zamieszczonego powyżej artykułu można wyciągnąć wniosek, że elektroniczne altany śmietnikowe „to jest to”. Bo zamki sztywne, oświetlenie LED; słowem – nowoczesność. Ale czy na pewno jest się czym chwalić?

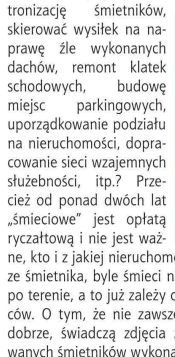
Czy nie lepiej było, zamiast na elek-

„towa” przed śmietnikiem. Przecież rolę zamykania drzwi mógłby przejąć samozamykacz mechaniczny. Niestety komfort oświetleniowy i możliwość wprowadzenia elektroniki uzyskano prowadząc linię elektryczną od budynku do latarni i ponad drogą osiedlową, do

sztycy umieszczonej na dachu altanki. Poniesiono koszty. Czy na pewno optymalnie? A jeżeli już nowoczesnie, to dlaczego nie skorzystano z energii słonecznej zamiast prowadzenia linii napowietrznej nad drogą? Można dodać, że podrobienie czipów czy kart otwierających zamki sztywne też jest wykonalne, o czym świadczą

kłopoty ZTM i PKO BP – mimo, że komputeryczna ich produktowa jest dużo większa, a breloki czipowe kosztują 8-15 zł. Autorowi znany jest przypadek, że uczeń jednej z żoliborskich szkół sforsował wejście do pokoju nauczycielskiego, posługując się kartą wstępu na basen. Jednym słowem: czy gra warta świeczki, czy nie za wcześnie i czy we właściwym miejscu?

tekst i fot. Zbigniew Zieliński



Może wygodne jest korzystanie z zamka elektronicznego i oświetlenia diodowego, ale czipowy otwieracz trzeba akurat mieć przy sobie. A jak się zapomniało, najprościej zostawić

Najlepsza część Młocin

dokończenie ze strony 3

Dla części mieszkańców takie rozwiązanie byłoby zbawienne, dla innych z kolei to stan nie do przyjęcia. Wyważenie obu racji jest nie lada wyzwaniem i wymaga głębokich przemyśleń.

Osiedle WSM Młociny może się pochwalić inwestycją zrealizowaną w ramach budżetu partycypacyjnego. Wybudowano nowy plac zabaw, co było sporym odciążeniem finansowym dla spółdzielców. Warto podkreślić, że był to pierwszy budżet obywatelski, którego projekty można realizować na terenach prywatnych, a nie tylko stricte miejskich.

Poza budynkami typu UW-2 z końca lat 60-tych w osiedlu stoją również znacznie młodsze inwestycje. Realizowane je w ramach dogęszczania kubaturowego. Należą do nich budynki przy ul. Wrzeciono 57b, 59, 59a, b, c powstałe w latach 2003-2005. Mimo, że prawie nowe, prowadzone są w nich remonty. Głównym mankamentem tych budynków są garaże podziemne, które przepuszczają wodę poprzez stropodachy. Szczególnie dotyczy to tych powierzchni stropodachy, które stanowią taras mieszkańców zamieszkujących na wysokim parterze budynków. Nie stety ciągle trzeba ten stropodach uszczelniać. Problem jest typowy dla budynków z lat dwudziestych, które były budowane właśnie z garażami podziemnymi. Podobnie sytuacja wygląda przy alei Wojska Polskiego 41 (Żoliborz II) czy przy ul. Poli Gojawczyńskiej 17 (Żoliborz III).

Warto też wspomnieć o kolonii dwudziestu domków jednorodzinnych przy ul. Wrzeciono 12. To są segmenty zrealizowane dwie dekady temu. To absolutny wyjątek w WSM. Sposób zarządzania tą nieruchomością jest inny niż w przypadku bloków mieszkalnych Spółdzielni. WSM jedynie administruje segmentami, natomiast nie działa tam pion techniczny. Mieszkańcy muszą dbać o swoje domy własnym sumptem. Nie jest to do końca korzystne, chociażby dla wyglądu estetycznego takich domów, gdyż wiąże się z utratą jednolitości budynków.

Osiedle Młociny przechodzi w dalszym ciągu wiele przemian. Niektóre są korzystne, inne nie. Likwidowane są pawilony usługowe wzdłuż ulicy Przy Agorze, na

ich miejsce powstają nowoczesne budynki konkurujące architektonicznie z zabudową socrealistyczną. Powstał pewien nięład przestrzenny, lecz w przypadku fragmentu osiedla zarządzanego przez WSM, Młociny prezentują się najlepiej. Budynki, jak już wspomniano, przeszły kompletną termomodernizację. Kolorystyka elewacji jest też w miarę spokojna w porównaniu z budynkami zarządzanymi przez spółdzielnię „Domhut”, gdzie każdy budynek jest „z innej parafii”. Czasami nowe nie zawsze lepsze. Można łatwo zniszczyć dobry układ architektoniczny, tworząc jakieś fanaberie poprzez zły dobór kolorystyki elewacji czy problem bardzo powszechny – grodzenie się osiedli.

Obecnie Młociny to osiedle otwarte. Zamykanie się nie jest żadnym rozwiązaniem. Z praktyki wiadomo, że zrodzone porady tobie z wejściem do ogólnego osiedla. Przy większych skupiskach ludzkich otwieranie furty jest ciągle – komu będzie bardzo zależało, ten wejdzie. Osiedle Młociny posiada zabudowę otwartą i rozproszoną – nie jest ona skupiona jedynie na wyjściu w stronę ulicy. Utworzenie jednego wyjścia czy dwóch sprawi ogromne niedogodności w komunikacji pieszej. Myśląc o życiu w mieście, musimy sobie zdawać sprawę, że przestrzeń publiczną, w której żyjemy, jest przestrzenią wspólną.

Wiktor Jażak

U nas zapłacisz wszystkie swoje rachunki!

Wszystkie płatności w jednym miejscu! Nigdy nie przegapisz! Nigdy nie zapomnisz o terminach! Nigdy nie przegapisz!

Warszawa
Ul. Boguckiego 1.
Pn - Czw 9.30 - 17.00
Pt 9.30 - 15.00

WSM Żoliborz	0,00 zł
RWE	0,98 zł
ZGN Warszawa Wola	1,35 zł
Multimedia Vectra	1,49 zł
Netia	1,50 zł*
Telefony stacjonarne	1,70 zł*
Oplaty za czynsz Fundusz remontowy Gaz	1,90 zł*
Telewizja kablowa Telefony komórkowe	2,50 zł*
Energia Raty kredytów Ubezpieczenia ZUS, US Inne wpłaty	

Agencja przyjmuje wpłaty na podstawie umowy z Monetą Sp. z o.o. posiadającą licencję Komisji Nadzoru Finansowego.



Bezpieczeństwo i ochrona środowiska

dokończenie ze strony 2

Zadeklarowała pomoc radnych w sprawach dotyczących m.in. usuwania porzuconych samochodów.

Jacek Chyliński, zastępca dyrektora osiedla Wawrzyszew, udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące ruchu samochodowego w osiedlu. Poinformował, że znaki drogowe są usytuowane zgodnie z obowiązującym prawem. Projekt ich rozmieszczenia został uzgodniony ze Strażą Miejską. Ma ona prawo żądania od kierowców respektowania znaków.

W trakcie dyskusji przewodniczącą Rady Osiedla, Jacek Sielski zwrócił się

do zastępców burmistrza o zlikwidowanie słupków przy ul. Danteo, informując że bezprawnie został zagrodzony grunt należący także do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Grzegorz Pietruczuk zaproponował spotkanie w sprawie wykorzystania terenu pomiędzy ul. Danteo i dwoma blokami Wspólnoty „Sady Wergiliusza”, z udziałem przedstawicieli Wspólnoty. Jacek Sielski wyjaśnił, że grunt należy do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i do miasta, a więc Wspólnota „Sady Wergiliusza” nie jest stroną w przedmiotowej sprawie.

Zofia Paderewska

Świątowaliśmy dwa dni

W 2015 r. LXIV liceum im. Witkacego przy ul. Elbląskiej 51 obchodzi 25-lecie istnienia. Poniżej zamieszczamy relację dyrektora szkoły, pani Beaty Zdanowicz, z uroczystości, które odbyły się w październiku.

Obchody XXV-lecia Witkacego rozpoczęliśmy mszą świętą 16 października w kościele pw. św. Józafata przy ul. Powązkowskiej. W trakcie nabożeństwa zostały poświęcone sztandary LXIV LO i Gimnazjum nr 54.

Msza zgromadziła wielu uczniów i nauczycieli, chór śpiewał przepięknie. Poczty sztandarowe miały przetrzenu-

że być „wypasiony”. Tego samego dnia o 19.00 spotkaliśmy się ponownie. Tym razem na spektaklu pt. „Krum” Hanocha Levina w wykonaniu uczniów LXIV LO i w reżyserii Jacka Stachowicza. Przedstawienie było ZNAKOMITE!!! Przybyło tak wielu: uczniów, rodziców, absolwentów i nauczycieli, że niestety ci, którzy się spóźnili, nie mieli szansy wejść do auli.

17 października zarezerwowano dla absolwentów. Przygotowaliśmy koncert nauczycieli (zagraли na bumburrkach), uczniów i absolwentów. Koncert był... no, znowu muszę powtórzyć... CUDNY, ZNAKOMITY, WYJĄTKOWY. Wisienką na



„Wisienka na torcie”.
fot. Archiwum szkoły

ny każdy ruch doskonale. Dziękowaliśmy za 25 dobrych lat, prosząc jednocześnie o wsparcie naszych działań w następnych. Modliliśmy się za całą naszą społeczność szkolną oraz za tych nauczycieli i uczniów, którzy już odeszli do Domu Pana.

Główne uroczystości w szkole zaczęły się ok. 10.30. Miały charakter „wilkowski”. Było odświętnie, jednak bez wielkiego zadęcia. Uświetnili je występami uczniowie oraz dwaj absolwenci – Antoni Gustowski i Andrzej Dembowski (zdobywcy wielu nagród dla autorów i wykonawców ballad oraz piosenek, m.in. głównej nagrody na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Artystycznej). Dekoracja auli, korytarzy i całej szkoły była wyjątkowa, bo i taka była okazja! Po uroczystości było zwiedzanie szkoły oraz poczęstunek dla wszystkich przybyłych, na który zaprosiła dyrektor Beata Zdanowicz, czyli ja. Uczniowie dali mi znać,

torcie (który zamówiłam i mam nadzieję, że każdy z obecnych miał okazję spróbować) okazał się teledysk nauczyciela J. angielskiego, Pawła Plocha, który już krąży w Internecie (Paweł Ploch – Song o Witkacu).

Absolwenci otrzymali Księgę Pamiątkową w wersji elektronicznej, przygotowaną z okazji 25-lecia LXIV LO, oraz pamiątkowe długopisy. Gości przybyło bardzo wielu – miały miejsce liczne niekączące się rozmowy, wspomnienia. Dawni uczniowie zwiedzali szkołę, oglądali z zaciekawieniem nową/starą (oddana do użytku w 2009 roku) salę gimnastyczną, odwiedzali swoje sale lekcyjne. Wielokrotnie usłyszałam od nich, iż widać, że szkoła KWITNIE. Rodzice naszych byłych uczniów, którzy z nami współpracowali, np. w Radzie Rodziców, również przybyli licznie i często wyrażali swój podziw. Dziękowali za wspaniały koncert oraz poczęstunek, który przygotowali uczniowie klas pierwszych, dzięki wsparciu Rady Rodziców LXIV LO (...)

Dziękuję wszystkim, którzy poświęcili swój czas, angażując swoje siły i siły uczniów, aby wszystko dopiąć na ostatni guzik. Według mnie naprawdę niezłe to wszystko wymyślił i zorganizował. Dziękuję, dziękuję, dziękuję!!! I życzę niezapomnianych wspomnień.

Beata Zdanowicz,
dyrektorka Zespołu Szkół nr 54 (LXIV LO im. S. I. Witkiewicza i Gimnazjum nr 54 im. A. K. ks Czartoryskiego)



Jubileusz Zespołu Szkół przy Włościańskiej

5 i 6 listopada Zespół Szkół Samochodowych i Licealnych nr 3 im. Ignacego Jana Paderewskiego obchodził jednocześnie trzy rocznice: 100-lecia istnienia, 45-lecia funkcjonowania na Żoliborzu oraz 155. urodzin patrona – I. J. Paderewskiego. Historia placówki rozpoczęła się w 1915 r. przy ulicy Nowowiejskiej. Przez ostatnie 45 lat tworzoną jest w budynku przy ulicy Włościańskiej 35.

Zespół Szkół nr 3 to placówka z bogatym doświadczeniem i tradycjami. Jej korzenie sięgają 1915 r. Wówczas to powstała Szkoła Rzemiosł Artystycznych jako II Miejska Szkoła Rzemieślnicza. Jej organizatorem i pierwszym dyrektorem był inżynier Stanisław Twardo.

Do 1934 r. siedzibą szkoły był budynek przy ul. Nowowiejskiej 27, później przeniesiono ją na ul. Sandomierską 12. W 1943 r. hitlerowcy wydali nakaz przeprowadzić szkoły na ul. Śliską, a 20 kwietnia 1945 r. placówka ponownie wróciła na ul. Sandomierską.

W kolejnych latach przechodziła kilka reorganizacji: w 1971 r. otrzymała nazwę Zespół Szkół Zawodowych nr 14, w 1977 r. – w porozumieniu z MZK – został powołany Zespół Szkół Samochodowych nr 3 przy ulicy Włościańskiej 35. W 1991 roku powstało LXXI Liceum Ogólnokształcące im. I. J. Paderewskiego, a w 2005 w skład Zespołu Szkół weszło Studium Policealne nr 33.

Obecnie Zespół Szkół Samochodowych i Licealnych tworzą: Technikum Samochodowe nr 3, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 11, Studium Policealne nr 33 oraz powołane w 2014 r. CL dla Dorosłych. Szkoła kształci w pięciu zawodach, które obejmują 10 kwalifikacji zawodowych: technik pojazdów samochodowych (3 kwalifikacje); technik mechatronik (3 kwalifikacje); technik logistyk (3 kwalifikacje); mechanik pojazdów samochodowych i lakiernik (zawody jednokwalifikacyjne w Zasadniczej Szkole Zawodowej). Żoliborska szkoła samochodowa wymaga remontu, ale jest coraz lepiej wyposażona w profesjonalny sprzęt i nowoczesne pomoce

dydaktyczne niezbędne do prowadzenia przygotowania zawodowego uczniów.

Przez wszystkie lata istnienia szkoła była i jest ściśle związana z instytucjami oraz przedsiębiorstwami branży samochodowej. Działalność ta polega nie tylko na szkoleniach wykwalifikowanej kadry z dziedziny napraw i obsługi pojazdów samochodowych, ale także na rozwijaniu zainteresowań motoryzacyjnych młodych ludzi. Tradycją szkoły jest wzorowa współpraca z pracodawcami – klasy objęte są patronatami firm i wyższych uczelni. Corocznie uczniowie uzyskują sukcesy w Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju

ce Archikatedraleskiej p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzyciela – koncelebrowaną pod przewodnictwem jego emincencji kardynała Kazimierza Nycza. Po mszy młodzież ZSSiL oraz goście złożyli kwiaty przed tablicą i popieraniem Ignacego Jana Paderewskiego. Następnie zwiedzili podziemia Bazyliki Archikatedraleskiej, w której znajduje się m.in. krypta patrona szkoły. Po uroczystościach goście odwiedzili miejsca w Warszawie związane z patronem.

6 listopada kontynuowano święto na terenie szkoły. O godzinie 11-tej odbył się pokaz filmu „Paderewski człowiek



W uroczystościach wziął udział burmistrz Żoliborza Krzysztof Bugla.
fot. Archiwum szkoły

Motoryzacyjnym. Do grona szczególnych absolwentów należą nie tylko mistrzowie Polski w rajdach samochodowych, jak np. Marcin Turski i Marcin Opalka, ale także mistrz olimpijski w judo Paweł Nastula i aktor Kazimierz Mazur, znany m.in. z serialu „Na Wspólnej”.

Od 1998 roku, 6 listopada, w rocznicę urodzin patrona szkoły, Ignacego Jana Paderewskiego, odbywa się słubowanie klas pierwszych. Dzień ten jest obchodzony jako Święto Szkoły. Tradycją stały się przeprowadzane corocznie konkursy na temat życia i twórczości I. J. Paderewskiego.

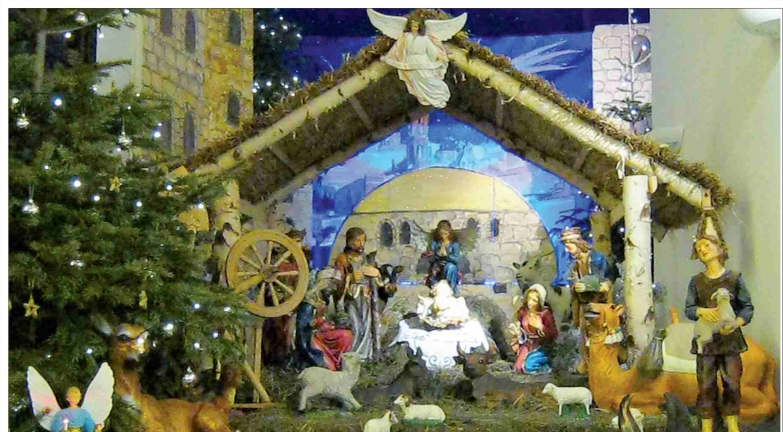
Tegoroczne uroczystości rozpoczęły się 5 listopada mszą świętą w Bazyli-

czny, sukcesu i sławy”. Goście spotkali się z reżyserem i producentem filmu, Wiesławem Dąbrowskim, prezesem Fundacji AVE ARTE.

O 12.00 rozpoczęły się oficjalne uroczystości. Zebrani wysłuchali przemówień dyrekcji i gości. Nastąpiło też odczytanie listów gratulacyjnych, życzeń i przekazanie jubileuszowych pamiątek.

Na zakończenie święta, wieczorem 6 listopada, przedstawiciele szkoły i zaproszeni goście wzięli udział w koncercie otwierającym II Międzynarodowy Festiwal Ignacego Jana Paderewskiego w Teatrze Polskim.

Alicja Stańczyk,
dyrektorka Zespołu Szkół nr 3



Szopka w kościele pw. Maryi Matki Zawierzenia przy ul. Wólczyńskiej 64 - 2014.
fot. Felicia Melon

Nie zrezygnujemy z walki



My, mieszkańcy osiedla Piaski, nie poddamy się w walce o przywrócenie nam wjazdu i wjazdu na osiedle u zbiegu ulic Literacka-Armii Krajowej. Wyjazd, o którym mowa, został zamknięty podczas robót remontowych trasy S8, która, jako droga ekspresowa, rzekomo nie może mieć połączenia z drogami lokalnymi. Jak wiadomo, droga S8 funkcjonuje już kilka ładnych lat i jak do tej pory nikt (przynajmniej nam mieszkańcom) nie mówił o planowanym zamknięciu wjazdu.

Wiemy, iż pierwsze rozmowy i pisma pochodzą jeszcze z grudnia 2008 roku. Wtedy Urząd Miasta napisał: „...po przedłożeniu projektu burmistrzom i jednostkom m. st. Warszawy, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy nie wnosi uwag w zakresie uwzględnienia wcześniejszych ustaleń podjętych w ramach opiniowania dokumentacji na etapie wystąpienia o decyzję o ustaleniu lokalizacji”.

Dlaczego nikt na etapie planowania nie zareagował, a teraz wszyscy mówią: „dlaczego wcześniej nie protestowaliście?”. MY PO PROSTU NIE MIELIŚMY TAKIEJ INFORMACJI. Posiadam kolejne pismo, tym razem z grudnia 2014 roku, ze spotkania GDDKiA z jednostkami miasta wraz z inżynierem ruchu, którego „celem było ustalenie ostatecznego stanowiska odnośnie uwag i wniosków zawartych w otrzymanych opiniach od organów samorządowych i osób prywatnych”. W tym piśmie widnieje, że „burmistrzowie dzielnic oraz Urząd m. st. Warszawy nie wnieśli uwag do przedstawionej dokumentacji oraz zaakceptowali ustalenia z Rady Technicznej z dnia 22.05.2007 roku”. Po raz kolejny nikt nas nie spytał o zdanie, nie poinformował o takim spotkaniu, po prostu CISZA. Zostaliśmy postawieni przed faktem, z którym się nie zgadzamy.

Walka nasza będzie trwała. Nie zamierzamy się poddawać. Brak wjazdu/wyjazdu komplikuje życie nie tylko całej osiedlu, ale także służbom takim jak Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna. Brak szybkiego połączenia z naszymi blokami powoduje ogromne korki na ul. Kochanowskiego, Rudnickiego i Broniewskiego. Poranne wyjazdy do pracy i popołudniowe powroty wydłużyły się o co najmniej 15 minut. To samo dotyczy wspomnianych już służb miejskich. Nie od dzisiaj wiadomo, że życie ludzkie nie lubi czekać, czasami sekundy potrafią zadecydować o powodzeniu akcji ratunkowej, a co dopiero 15 minut. Wystarczy przyjechać tu i zobaczyć, co się dzieje w godzinach szczytu. Natomiast ulica Armii Krajowej, z którą do niedawna mieliśmy połączenie, „świeci pustkami”. Korkuje się tylko pas, którym jeżdżymy na trasę S8. Pozostałe dwa pasy przy-

minają ścieżkę rowerową i to nie bardzo uczęszczaną. Pytam więc, komu to miało pomóc, komu przeszkadzał tak bezkolizyjny wyjazd, bo na pewno nie nam mieszkańcom. Puste pasy łączące Broniewskiego z Powązkowską w obecnej chwili nie spełniają prawie żadnej roli. Moim skromnym zdaniem to wyrzucone grube pieniądze na przebudowę niewykorzystanej drogi.

Należy nadmienić, iż wjazd/wyjazd z ul. Literackiej był bezkolizyjny, nie było tam wypadków ani też spowalniania ruchu. Przecież 50 metrów wcześniej samochody muszą się zatrzymać na światłach z Broniewskiego, a w tym czasie my mieszkańcy włączaliśmy się do ruchu. Także o żadnych utrudnieniach tu nie było mowy.

Teraz nie dość, że nasz drogocenny czas został nam zabrany, to jeszcze musimy jeździć po garbach, które niestety nie są dostosowane do samochodów osobowych. Każdy kto próbował przejechać ul. Broniewskiego wie, iż bez zacepienia o podwozie nie da się pokonać tej drogi. Ciekawe, kto za to odpowiada, może powinniśmy ubiegać się o naprawę samochodów, które ZMUSZENI jesteśmy niszczyć. Kolejna sprawa to ekologia – jak ta zmiana ma się do obniżenia emisji spalin, skoro każdy mieszkaniec codziennie musi przynajmniej 30 minut jechać dłużej. Argumentów za przywróceniem wjazdu jest bardzo wiele, a przeciwko podobno tylko jeden – ustawa. Jednak ja też piszę ludzi. Są przecież odstępstwa, przykłady: stacja paliw przy Żelazowskiej, Centrum Handlowe Targówek, Marki. Oni wszyscy mogą tylko dlatego, że mają większą siłę przebicia? A gdzie sprawiedliwość, wzajemna pomoc i tolerancja?

Jest jeszcze jedna, a nawet dwie bardzo ważne sprawy dotyczące naszego połączenia z centrum. Pierwsza dotyczy możliwości wykonania jednokierunkowego zjazdu z Trasy AK na ul. Literacką w miejscu zlikwidowanego połączenia. Na pierwszy rzut oka super, przecież tego właśnie chcemy, ale po przeanalizowaniu propozycji GDDKiA my nie chcemy tylko zjazdu, my żądamy zjazdu na osiedle i wjazdu z niego. Wiemy też, że realizacja tej propozycji należy do naszej dzielnicy,

a zastępca burmistrza, pan Grzegorz Pietruczuk owe pismo otrzymał. Drogi Panie Burmistrzu, co Pan na to?

Druga sprawa, która spędza mi sen z powiek, a służy chyba mydleniu oczu, bo inaczej tego nazwać nie można, dotyczy złożenia wniosku o odstępstwa od ustawy. Dlaczego Urząd Miasta (pismo z 21.07.2015), jak również wszelkie artykuły w gazetach lokalnych (ostatni jaki posiadam z września 2015) piszą, że to GDDKiA wystąpi do Ministra Infrastruktury i Rozwoju o zgodę na udzielenie odstępstwa od warunków określonych w rozporządzeniu. Nie wystarczy chyba wiedza, że to musi zrobić inna. Kiedy dotarli do mnie informacje, że GDDKiA ma złożyć taki wniosek, skontaktowałam się z tą instytucją, gdyż moja wiedza na ten temat była zupełnie inna. Okazało się, że po mojej interwencji (25.08.2015) GDDKiA wystosowała pismo do zastępcy burmistrza dzielnicy Bielany, pana Artura Wotczackiego o sprostowanie informacji o realizacji rozwiązań komunikacyjnych w obrębie osiedla Piaski, które nie należą do zadań statutowych Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Jak napisała Dyrekcja, ustawa o samorządzie gminnym wskazuje, że sprawy komunikacji należą do zadań własnych gminy. Dlaczego nikt tego jeszcze nie sprostował? Mam nadzieję, że w najbliższym czasie dzielnica, która w telewizji stała po naszej stronie, ocknie się, przede wszystkim mieszkańcom, że to jej zadanie. Przed wszystkim powinna też wykonać mapki i złożyć się siłą przebicia? A gdzie wszelkie niezbędne dokumenty.

Jedyną co się cieszę na usta to brak szczerości i spójności władz decyzyjnych. Najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że my mieszkańcy pozostajemy z tym problemem zdani na to, co urzędnicy nam powiedzą. Cieszymy się z pewnych informacji, które już po kilku dniach okazują się fałszywymi. Jedno jest natomiast pewne: z walki o wjazd nie zrezygnujemy. Jak trzeba będzie pójść do wyższych szczebli urzędników, to pójdziemy.

Renata Niski

Klub Seniora przy Elbląskiej

Działają już od października 2010 r., ale prawda jest taka, że wiele osób w naszym osiedlu nie wie o jego istnieniu, a szkoda, bo warto do niego zaglądnąć. Klub mieści się w Przychodni przy Elbląskiej 35, jest bowiem popołudniowy i prowadzony przez żoliborski SPZZLO.

Korzystać z niego mogą nie tylko nasi mieszkańcy, choć ci mają najbliższe. Jest to jedyna tego rodzaju placówka w dzielnicy, podobnie jak Oddział Dzieni Psychogeriatryczny, który również tu funkcjonuje. To też dodajmy, że w tej właśnie przychodni przyjmuje jedyny w leśnictwie otwartym na Żoliborzu lekarz geriatra.

Wracając jednak do Klubu Seniora trzeba podkreślić, że jego celem jest służyć ludziom starszym, którym mamy w kraju coraz więcej, i w naszym osiedlu także. Starość nie jest, jak wiadomo, najlepszym pomysłem Pana Boga, ale jest nieunikniona, chodzi więc o to, aby uczynić ją w miarę zdrową i pogodną. W tym okresie bowiem zdrowie szwankuje, sprawność bywa ograniczona, a jeśli nie zorganizujemy sobie właściwie spędzania czasu, psychika „siada” i robi się smutno. Kiedy dodamy jeszcze dolegliwość często spotykaną, czyli samotność, to już w ogóle nie chce się żyć. Dlatego tak ważne są wszelkie formy zmierzające do ułatwienia i uprzyjemnienia tych lat senioralnym wszystkim potrzebującym. W Polsce istnieje Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020. Jest on na miarę możliwości realizowany, ale powiedzmy sobie szczerze, funduszy ma niewiele. Dużo więc zależy od inicjatyw instytucji zarówno tych oficjalnie do tego powołanych, jak i organizacji społecznych, a także lokalnej społeczności.

Od kilku lat wzrasta liczba klubów dla seniorów oraz służących im placówek. To cieszy. Gdyby jeszcze z państwowego kiesy było więcej wsparcia finansowego, ich działalność z pewnością byłaby szersza i bardziej atrakcyjna. Klub Seniora przy Elbląskiej jest niestety jedyną placówką tego typu w dzielnicy, ale dobrze, że jest. Ci, którzy z niego korzystają, są

bardzo zadowoleni, choć na pewno woliliby, aby był czynny częściej niż raz w tygodniu. Klubem kieruje prawie od początku mgr pielęgniarstwa Urszula Goluba-Fil – niezwykle zaangażowana i oddana swojej działalności. W organizacji pracy z seniorami wspomaga ją mgr psychologii Renata Wrzosek.

Co tydzień w poniedziałek, w godzinach popołudniowych, każdy żoliborzanie może tu przyjść i mile spędzić czas. Zajęcia tematyczne poprowadzone są zawsze przez wykwalifikowanego terapeuty. Trwają 30 minut. Później odbywają się różnego typu wcześniej zaplanowane zajęcia. I tak np. 23 listopada gościła w klubie pani Barbara Kruzka, prezentując swoje wrażenia i slajdy z podróży „30 dni dookoła świata”. Sala była pełna, zainteresowanie niezwykle, bo też ciekawostek o świecie wiele i bardzo atrakcyjnie podanych. Druga część spotkania odbędzie się w styczniu, zachęcamy naszych mieszkańców, a także sąsiadów z innych osiedli i nie tylko, do przysięcia. Innym tematem listopadowym były „Przysłowia i porzekadła ludowe a współczesność” – panel dyskusyjny. Nie zabrakło oczywiście imprezy muzyczno-rozrywkowej w Andrzejkę.

W grudniu program przewiduje: zajęcia manualne – robienie ozdób choinkowych – prowadzone przez uczniów szkoły im. gen. Maczka; wspólną uroczystą wigilię; 28. 12. pożegnanie starego roku, czyli imprezę integracyjno-muzyczną – zabawę z tańcami, bo taniec to ruch, a ruch to zdrowie!

A w styczniu 2016 Klub zaprasza na kolejne spotkania:

4. – Nowy Rok – nowe wyzwania;
11. – Gimnastyka umysłu – wczucia pamięci i innych funkcji poznawczych;
18. – Popołudnie z muzyką klasyczną – Fryderyk Chopin życie i twórczość;
25. – Kąć podróżnika, czyli druga część opowieści pani Barbary Kruzki.

Naprawdę warto przyjść. Bardzo ważne dla seniorów są warsztaty psychologiczne prowadzone przez psychologów: Marię Michniewicz-Czer-

wińską zatrudnioną na Oddziale Dziennym Psychogeriatrycznym, ale chętnie wspomagającą klubowiczów i Renatę Wrzosek, na stałe związaną zarówno z Klubem, jak i Oddziałem Dziennym. Obie panie są bardzo zaangażowane w swoją pracę, zaś bywalcy Klubu chętnie uczestniczą w prowadzonych przez nie zajęciach. Korzystają też w potrzebie z indywidualnych porad psychologicznych.

A jak wiadomo, ludzie starsi, a zwłaszcza samotni, często potrzebują wsparcia w rozwiązywaniu wielu problemów życiowych. Pomoc psychologa jest bardzo potrzebna. Niezwykle cenne jest również zaangażowanie kierującej Klubem pani Uli, która ze szczerą życzliwością i otwartym sercem wspomaga swoich klubowiczów, zwłaszcza tych „starych”, którzy od dawna przychodzą i czują się tu jak w rodzinie. Ważne dla nich jest to, że są wśród ludzi i to ludzi życzliwych. Bywa więc, że dla nich urządzają tu imieniny czy urodziny, że z nimi pójdą do kina, teatru, czy na spacer. Ludzie nie czują się wtedy samotni i opuszczeni, wypełniają też czas z pożytkiem dla zdrowia i psychiki.

Pani Ula dwoi się i troi, aby jak najwięcej dać swoim podopiecznym, a nie jest łatwo. Wszystkie zajęcia są organizowane we własnym zakresie. Pieniądzy niestety za wiele nie ma, dlatego zaprasza się osoby, które chętnie współpracują bez wynagrodzenia. To są często ludzie z naszego osiedla. – Oby było ich jak najwięcej – wzdycha pani Urszula i apeluje, a my razem z nią: jeśli mamy coś ciekawego do pokazania, do powiedzenia, chcemy się podzielić z innymi swoimi refleksjami na bliski nam temat, podyskutować i pobyc wśród ludzi z tego samego osiedla czy tej samej dzielnicy, a przy tym sprawić im przyjemność, zgłoszmy się. To gest wobec naszych sąsiadów i mieszkańców naszej dzielnicy, który chyba warto, a mamy z pewnością wielu ciekawych ludzi.

Na koniec chcielibyśmy poprosić władze samorządowe, by może na Gwiazdkę podarowały Klubowi ekran do wyświetlania slajdów. Bardzo by się przydał.

Danuta Wernic

Vademecum spółdzielcy

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości

Walne Zgromadzenie WSM, które odbyło się w częściach 13 i 20 czerwca, podjęło Uchwałę Nr 7/2015 z 20 czerwca 2015 r. w sprawie nowelizacji Statutu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Uchwałą tą zmieniony został między innymi § 117 poprzez skreślenie pkt. 1 i dodanie pkt. 4 w brzmieniu: „Fundusz przeznaczony na przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo jej własności przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową”. Zmiany wprowadzone do Statutu WSM zarejestrowane zostały w Krajowym Rejestrze Sądowym 20 października i od tej daty obowiązują.

Utworzenie Funduszu

Przesłanką wprowadzenia zmian do Statutu w zakresie utworzenia nowego funduszu była potrzeba przekształcenia prawa do nieruchomości będących w użytkowaniu wieczystym WSM, szczególnie w osiedlach, w których występują różne tytuły prawne

do nieruchomości. Do przekształcenia niezbędne są odpowiednie środki finansowe. W przypadku obciążenia członków kwotami, jakie WSM miałyby przekazać na rzecz właściciela gruntów (m.st. Warszawy) na pokrycie opłaty z tytułu przekształcenia, mogłyby one być niemożliwe do jednorazowego poniesienia przez członków. Stąd zamysł, aby środki te zbierać w sposób unormowany. W ostatnich latach właściciel gruntów podwyższał znacznie opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, co skłania użytkowników wieczystych do podejmowania działań zmierzających do zamiany prawa użytkowania wieczystego na prawo własności.

Aktualnie opracowywany jest przez Radę Nadzorczą, we współpracy z Zarządkiem WSM, projekt regulaminu „Funduszu przeznaczonego na przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo jej własności przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową”. Zgodnie z § 84 ust. 1 pkt. 14 Rada Nadzorczą przed uchwaleniem regulaminów zasięga opinii rad osiedli. Zatem także rady osiedli będą

mogły przedstawić swoje opinie dotyczące tego regulaminu.

Wprowadzenie regulaminu jest jedną z możliwości finansowania przez członków WSM przedsięwzięcia przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, poprzez gromadzenie środków na ten cel wpłaconych według zasad określonych w opracowywanym regulaminie. **W tej sytuacji to WSM, jako użytkownik wieczysty, będzie pokrywała koszty przekształcenia ze środków wpłaconych przez członków, a po przekształceniu będzie jej przysługiwało prawo własności nieruchomości.** Zatem proces tzw. wyodrębnienia lokali na rzecz członków i osób niebędących członkami WSM będzie odbywał się wraz z przysługującym udziałem w nieruchomości wspólnej obejmującym prawo własności gruntu.

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości na podstawie ustawy z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości

Możliwość przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości przysądza użytkownikom wieczystym ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Użytkownik wieczysty, który zamierza skorzystać z uprawnień wynikających z ustawy składa wniosek do odpowiedniego organu, w przypadku WSM, do Prezidenta Miasta Stołecznego Warszawy. Warunkiem uwzględnienia wniosku o przekształcenie jest istnienie prawa użytkowania wieczystego zarówno w dacie złożenia wniosku, jak i w momencie wydawania decyzji o przekształceniu tego prawa.

Ustawodawca wyróżnił kategorie podmiotów, którym przysługuje uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem. Są to osoby fizyczne i prawne, które w dniu 13 października 2005 r. były użytkownikami wieczystymi nieruchomości, której dotyczy wniosek. Do osób tych należą również osoby fizyczne i prawne będące właścicielami lokali, których udział w nieruchomości wspólnej obejmuje prawo użytkowania wieczystego, oraz spółdzielnie mieszkaniowe będące właścicielami budynków mieszkalnych lub garaży.

Zatem członek lub osoba niebędąca członkiem WSM może wystąpić z wnioskiem o przekształcenie dopiero wtedy, gdy będzie właścicielem lokalu i będzie posiadał udział w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości, tj. po wyodrębnieniu własności lokalu.

Właściciele lokali, których udział w nieruchomości wspólnej obejmuje prawo użytkowania wieczystego są współużytkownikami wieczystymi. W przypadku współużytkowania wieczystego z żądaniem przekształcenia powinni co do zasady wystąpić wszyscy współużytkownicy wieczysti. Ustawodawca dopuszcza jednak moż-

liwość wystąpienia z takim wnioskiem przez współużytkowników wieczystych, których suma udziałów wynosi co najmniej połowę. Jeżeli choćby jeden współużytkownik wieczysty zgłosi sprzeciw wobec złożonego wniosku o przekształcenie, właściwy organ zawieszając postępowanie administracyjne. W takim przypadku współużytkownicy wieczysti, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia spornej kwestii przez sąd, który orzeknie, mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli.

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego we własność wiąże się z koniecznością wniesienia przez dotychczasowego użytkownika na rzecz dotychczasowego właściciela nieruchomości opłaty za przekształcenie. Ustalenie opłaty z tego tytułu następuje na podstawie wartości nieruchomości ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego w formie operatu szacunkowego, zgodnie z przepisami ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Opłatę ustala się w decyzji administracyjnej o przekształceniu.

Warto podkreślić, że na poczet wartości przekształcanej nieruchomości gruntowej zalicza się kwotę równą wartości prawa użytkowania wieczystego tej nieruchomości, określoną według stanu na dzień przekształcenia.

Ważne jest także, że użytkownik wieczysty może wystąpić do organu o rozłożenie na raty opłaty za przekształcenie. W przypadku złożenia przez użytkownika wieczystego takiego wniosku organ ma obowiązek rozłożyć tę opłatę na raty na czas nie krótszy niż 10 lat i nie dłuższy niż 20 lat. Wnioskodawca może wystąpić również o okres krótszy niż 10 lat. Nieuiszczona część opłaty rozłożonej na raty podlega oprocentowaniu przy zastosowaniu stopy procentowej równej stopie redukcji w składowej przez Narodowy Bank Polski.

Wierzytelność z tytułu opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności podlega zabezpieczeniu hipoteką przymusową na nieruchomości objętej przekształceniem. W przypadku przekształcenia udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości, związanego z odrębną własnością lokalu, hipoteka przymusowa obciąża nieruchomości lokalową osoby, na rzecz której nastąpiło przekształcenie. Podstawą wpisu hipoteki jest ostateczna decyzja przekształceniowa.

Organ właściwy do wydania decyzji przekształceniowej może udzielić bonifikaty od opłaty za przekształcenie. W odniesieniu do nieruchomości stanowiących, jak w przypadku WSM, własność jednostki samorządu terytorialnego, bonifikata może być udzielona na podstawie uchwały Rady M. St. Warszawy.

Warunki udzielania bonifikat osobom fizycznym dla nieruchomości stanowiących własność m.st. Warszawy ustalone zostały w Uchwale

Nr XXX/945/2008 Rady Miasta z 8 maja 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty osobom fizycznym od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Na podstawie tej uchwały wyraża się zgodę na udzielenie osobom fizycznym 60 % bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości zabudowanych i wykorzystywanych wyłącznie na cel mieszkaniowy. Bonifikatę tę powiększa się o 1 % za każdy rok trwania użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, licząc do dnia wydania decyzji o przekształceniu, z zastrzeżeniem, że wysokość udzielonej bonifikaty nie może przekroczyć 95 %.

Bonifikata jest stosowana na wniosek użytkownika wieczystego nieruchomości i może być udzielona, jeżeli użytkownik wieczysty:

1. w chwili wydania decyzji nie zalega ze zobowiązaniami pieniężnymi wobec m.st. Warszawy, związanymi z prawem użytkowania wieczystego stanowiącym przedmiot przekształcenia;
2. poniesie koszty związane z przekształceniem, w tym koszty wyceny rzeczoznawcy majątkowego.

Rada Miasta Stołecznego Warszawy podjęła także 8 maja 2008 r. Uchwałę Nr XXX/946/2008 w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie spółdzielniom mieszkaniowym bonifikat od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz ustalenia stopy procentowej oprocentowania należności z tytułu przekształcenia w przypadku rozłożenia opłaty na raty. Niestety, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokami z 4 lutego 2010 r. (sygn. akt I SA/Wa 1484/09) stwierdził nieważność tej uchwały. W tej sytuacji **spółdzielnie mieszkaniowe nie mają na dzień dzisiejszy możliwości skorzystania z bonifikat, tak jak jest to możliwe w przypadku osób fizycznych.**

Przedstawione powyżej informacje są jedynie informacjami podstawowymi. Jednakże, po uchwaleniu przez Radę Nadzorczą WSM regulaminu, o którym mowa w wstępie, postaramy się wrócić do tematu i omówić jego najważniejsze postanowienia, w szczególności pod kątem zabezpieczenia interesów członków WSM, także w kontekście przepisów wspomnianej ustawy z 29 lipca 2005 r.

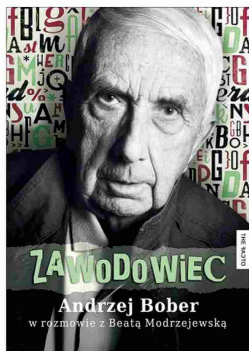
Odniesiemy się również do sprawy sposobu dokonania podziału geodezyjnego osiedli WSM na nieruchomości, w których wyodrębniana będzie własność lokali, co naszym zdaniem nie pozostaje bez znaczenia przy przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Lidia Grzymka,
Krystyna Zaborska

Konkurs wiedzy o prawie spółdzielczym

Sprawdź, ile zapamiętałeś

Zachęcamy do lektury trzech ostatnich części „Vademecum spółdzielcy” (poprzednie artykuły znajdują się w numerach z sierpnia i października). W nich znajdują się odpowiedzi na wszystkie poniższe tematy. Wśród Czytelników, którzy do 29 stycznia nadesłali na adres redakcji prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy trzy egzemplarze książki „Zawodowiec. Andrzej Bober w rozmowie z Beatą Modrzejewską” wydawnictwa The Facto Sp. z o.o.



1. W której ustawie został określony przedmiot działalności spółdzielni mieszkaniowych? Proszę podać konkretny przepis.
2. Kto i w jakiej formie decyduje o przyjęciu kandydata do grona członków Spółdzielni? Ile udziałów powinien zadeklarować kandydat ubiegający się o zostanie członkiem, niebędący małżonkiem któregoś z członków WSM?
4. Od kiedy obowiązują zmiany wprowadzone do Statutu na czerwonym WZ? Proszę podać datę.

5. Kiedy członek WSM może wystąpić z wnioskiem o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności?

Sponsorem nagród w konkursie jest sieć księgarni Matras.

Red.

 KSIĘGARNIE
matras

Widok z góry i z dołu

dokończenie ze strony 1
Po przeciwległej stronie, za pasem zwirowiska nie było już żadnej drogi. Na zrytej, błotnistej ziemi leżały długie deski, które służyły za chodnik. Dobrze! w końcu pod komin.

Z kottowni wynurzył się zaraz jakiś wąsaty mężczyzna w ciemnym kombiniezonie.

– Moje uszanowanie panu inżynierowi – powitał stryja wylewnie. – A cóż pana inżyniera sprowadza o tej porze?
– Nic szczególnego – rzekł stryj,

z metalową barierką zdawała się sprężynować, a nawet chwilami chybotać.

Nie wiedział, gdzie ma patrzeć. Wszędzie było podobnie i wszędzie nieco inaczej. W najbliższym otoczeniu budowlany bałagan: wykopy, betonowe cembrowiny i płyty, wielkie szpule z kablami, stopy cegieł i desek składanych pod wiatr, spod której odchodziły wąskie tory drezyny. W dalszym planie nieliczne, stojące z osobna budynki, niektóre już ukończone, a nawet otynkowane, a inne jeszcze w budowie.

Jak wyspy czy oazy na zdziczałej równinie. A jeszcze dalej zasnuła bładoniebieską mgiełką zarysy esplanady, zwartych zarośli i drzew albo wybrzeża Wisły.

Było zupełnie cicho, tylko od czasu do czasu zaszumił lekko wiatr lub doszedł z dołu odgłos metalicznego stukania. Przebiegł oczami trasę z powrotem do przystanku, z którego tutaj przyszły, po czym podążył nimi śladem szyn tramwajowych. Aż w końcu gdzieś daleko dostrzegł czerwony punkcik, który sunął ślimaczo w kierunku Dworca Gdańskiego.

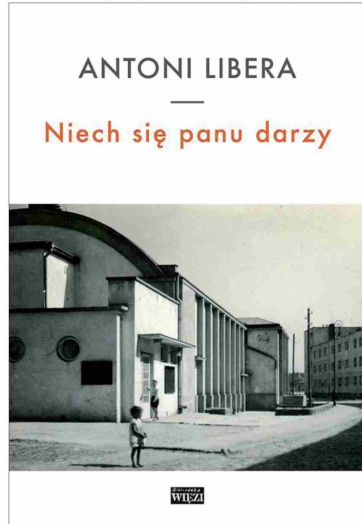
– No, napatrzyłeś się już? – zagadnął w końcu stryj Oskar. – To teraz ci pokażę, co

i gdzie tutaj będzie. Zaczniemy od południa, od placu Inwalidów. Tam, wokół Cytadeli, powstaje już osiedle dla kadry oficerskiej. Architektura dworkowa: ciągi niewielkich domków, krytych ceglana dachówką. A tam dalej, na zachód, wzdłuż tego długiego pasa, który stanie się z czasem aleją Wojska Polskiego, buduje się osiedle dla urzędników państwowych. Masywne, eleganckie budynki wielopiętrowe, a między nimi skwery i tereny zielone. A na wschód, w stronę rzeki, osiedle dziennikarskie: dla ludzi wolnych zawodów. W skali i charakterze podobne do wojskowego, lecz całkiem inne w stylu. Geometryczne, kanciaste. No a tutaj, wokół – stryj Oskar wskazał na dół i ręką zatoczył półkole – osiedle robotnicze: około dziesięciu kolonii, z dziedzińcami, przedszkolem i biblioteką publiczną. Spółdzielnia WSM, modernistyczna w stylu. A wszystko razem to trapez zwrócony podstawą na wschód. Niejako w odpowiedzi na teren Cytadeli, którą też zbudowano na planie tej figury.

Miasto na przekór twierdzy. Nowoczesna dzielnica po stu latach blokady. Z placem Wilsona w środku. Zoliborz. Piękny brzeg. Stryj Oskar wymilkł w końcu i zapatrzył się w przestrzeż. Jakby widział to wszystko, o czym z takim zapalem znawstwem opowiadał.

Więź

„Niech się panu darzy” zostało przygotowane przez wydawnictwo „Więź”. Wszystkich, którzy już dziś chcieliby nabyć książkę, zapraszamy na stronę www.wiez.pl. Można tam znaleźć 245 tytułów w bardzo przystępnych cenach.



wrzącąc ramionami. – Słońce, pogoda, widoczność. I to, że temu oto młodemu człowiekowi, który jest moim bratankiem, chcę pokazać to wszystko, co teraz tutaj się dzieje. Jak powstaje osiedle, jak rodzi się nowa dzielnica.

– Jak najszuszej! – wykrzyknął mężczyzna w kombiniezonie, po czym tworzył furtkę na serpentynie schodków. – Tylko wolno, wolniutko – poradził wchodzącemu – bo zakręci się w głowie. Nie boisz się wysokości?

– Przeciwnie, uwielbiam ją – odparł za niego stryj Oskar. – Tylko by siedział w oknie i gapił się z góry na miasto.

Wspinali się po schodkach – on przodem, stryj Oskar za nim – przystając co kilka kroków. Tak wiele było rzeczy, które fascynowały! Przede wszystkim sam widok – coraz to rozleglejszy i z wyższej perspektywy, a poza tym te schodki opłatające jak powój coraz cieńszy i cieńszy obwód kolumny z cegły. Jak je przymocowano? Od razu, w trakcie budowy czy dopiero na koniec? Stawiano do tego celu na nowo rusztowanie? A zwłaszcza jak uzyskano tak harmonijną proporcję? Dwa pełne kręgi i pół. Wiadomo, na projekcie wszystko się wyrzuja i ładnie to wygląda. Ale w rzeczywistości? I w ogóle skąd kto wiedział, że komin ma być wysoki na tyle i tyle metrów i o ile go zwęzić? Czy każda warstwa cegieł jest węższa od poprzedniej, czy dopiero co któraś? Jak się to wszystko wylicza? Jak kładzie się same cegły, by tak ściśle do siebie przylegały bokami, a jednak zakręcały? Pytania i pytania!

Stanęli wreszcie na szczycie. Powiewał tu lekki wiaterek. Okrągła galeria

Jak minął rok?

dokończenie ze strony 3

Kilka dni temu, 7 grudnia, przewodniczący zespołu pan Janusz Sapa przedstawił na posiedzeniu RN stan zaawansowania prac. (więcej na ten temat na stronie czwartej – przyp. red.)

• **Wróćmy do inwestycji. Jak wygląda sprawa osiedla Lindego?**

– Jest to inwestycja, którą chcemy zająć się po Talarowej. Ma powstać na działce, na której znajdował się dawny budynek administracji osiedla Młociny. Były już pierwsze projekty architektoniczne, trochę trzeba było je zmienić. Problem stanowiło też sąsiedztwo budynku Wojskowej Agencji Mieszkanio-wej, która ma na naszej działce służebność. Teren mieści się na obrzeżach Łasku Bielańskiego, zatem działka jest częściowo zalesiona. Tego zalesienia nie można wyciąć i przeznaczyć pod zabudowę. To wymusiło zmianę koncepcji zabudowy, a także projektu budynku i mieszkań. Nastawiamy się na lokale mniejsze niż w pierwszym projekcie. Prace projektowe są w toku. Inwestycja

ta realizowana będzie w systemie spółdzielczym (dla członków), a więc po kosztach, bez zysku dla Spółdzielni.

• **Plan pracy RN na kolejnym 12 miesięcy został przyjęty na ostatnim tegorocznym posiedzeniu RN. Jakie będą jego najważniejsze założenia?**

– Jest kilka pilnych spraw do załatwienia już w I kwartale 2016 roku. Trzeba szybko znowelizować regulaminy zebrań mieszkańców, żeby kwietniowe zebrania odbywały się już zgodnie z nowymi zapisami. Będzie też trzeba zmienić regulamin rad osiedli. Obecny regulamin powstał jeszcze przed nowelizacją Statutu w 2010 roku. Pewne sprawy trzeba dziś ująć inaczej. Komisja organizacyjno-statutowa przygotowała projekty nowych regulacji. Do obu regulaminów były zbierane uwagi rad osiedli. Sprawa jest już na ukończeniu. W pierwszych miesiącach nowego roku projekty zostaną wprowadzone pod obrady Rady Nadzorczej. Drugą ważną sprawą jest wspomniany już regulamin funduszu na przekształcenia gruntów, tzw. 50-gro-

szówek. Na początku roku zostanie też zmieniony regulamin windykacji.

• **W 2016 roku czeka nas kolejna pełna lustracja działalności Spółdzielni. To dzięki takim działaniom wiemy, że WSM nie grozi sytuacja Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkanio-wej, która w kwietniu ogłosiła upadłość.**

– WSM poddawana jest co trzy lata obowiązkowej pełnej lustracji. Ostatnia była za okres 2010-2012, kolejna będzie za lata 2013-2015. W dotychczasowych dokumentach polustracyjnych lustratorzy zawsze stwierdzali, że sytuacja Spółdzielni jest dobra i nic nie zagraża jej dalszej działalności. Przypadek ŚSM jest dosyć specyficzny, bo tam nastąpiło naruszenie prawa. Zobowiązania ŚSM przekraczały wpływy. Taka sytuacja nam nie grozi, bo WSM realizuje swoje zobowiązania terminowo, bez opóźnień. Nasi spółdzielnicy nie muszą się niczego obawiać.

Rozmawiali

Danuta Wernic i Bartłomiej Pograniczny

Czytelnia „Pod Sowami”

Mieszkańcy ul. Zajęczka i okolic z pewnością mają powód do zadowolenia, bowiem 16 września odbyła się, z udziałem władz dzielnicy i zaproszonych gości, duża uroczystość otwarcia „minimediateki”, czyli biblioteki, w której poza książką i prasą można wypożyczyć filmy na CD, gry wirtualne i gry planszowe, a także skorzystać z Internetu.

Wnętrze dawnej jatkii końskiej zostało odnowione bardzo starannie z zachowaniem cennych fragmentów dawnej architektury wnętrza. Postarano się, by w tym miejscu panowała szczególna atmosfera. Czytelnia nosi nazwę „Pod Sowami”. Jak wiadomo, „sowa mądra głowa”, a tu nawet dwie, więc nazwa trafna.

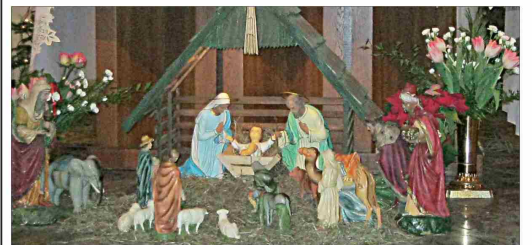
Wszyscy chętni do pogłębiania swojej wiedzy z różnych dziedzin mają okazję skorzystać z nowej placówki. Życzymy, by było jak najwięcej chętnych i pomysłów na różne formy dzia-

łalności. Jak wiadomo, czytelnictwo w kraju nie jest imponujące, ale szukamy sposobów, by to zmienić. Chyba się udaje, bo powoli wskaźnik wzrasta. Takich miejsc, jak na Zajęczka 8, ciągle jest mało, a chodzi o to, żeby były blisko nas, łatwo dostępne i dobrze wyposażone.

Dla ułatwienia ewentualnym byłakom tego obiektu kultury podajemy dni i godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek: 9:00-19:00; środa: 12:00-19:00; czwartek, piątek: 9:00-19:00; sobota: 10:00-16:00.

Z czytelnia można się kontaktować pod numerem telefonu: 22 121 76 28.

DW



Shopka w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Przy Agorze 9 - 2014. fot. Felicja Melon

Warszawska Spółdzielnia Mieszkanio-owa oferuje do sprzedaży mieszkania w nowych inwestycjach

Niedzielskiego 2

II etap
Lokal użytkowy o powierzchni użytkowej 91,56 m²
Średni członkowski koszt m² – 7 654,86 zł (brutto)

Saperska 3

3-pokojowe
72,60 m², 80,40 m²
83,40 m², 92,20 m²

4-pokojowe
92,00 m²

Członkowski koszt m² powierzchni przeliczeniowej
– 8 094,84 zł (brutto)

Miejsce postojowe
– 32 383,26 zł (brutto)



Planowane inwestycje
Budowa zespołów mieszkaniowych:
Wrzeciono/Lindego

Talarowa w rejonie Urzędu Dzielnicy Białołęka
Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę internetową Spółdzielni
www.wsmzoliborz.pl oraz do biura Zarządu WSM, ul. Elbląska 14 (pok. 108), tel. (22) 561 34 19.

Złota polska jesień w Klubie Piaski Limeryki oraz inne wierszyki

Sezon jesienno-zimowy to dla Klubu Piaski czas intensywnych działań dla mieszkańców naszego osiedla. Nową inicjatywą, oprócz corocznych imprez i standardowych zajęć, jest cykl spotkań „Z piosenką na Piaskach”. To program na wzór pamiętnego „Podwieczorku przy mikrofonie”. Szczegółowo rozplanowano trzy spotkania na trzy jesienne miesiące tego roku.

niła po brzegi obie nasze sale klubowe. Nie inaczej było 13 listopada podczas wieczoru pieśni patriotycznej. Program tego dnia był „na bogato” – jak mawia młodzież. Rozpoczął się godzinnym koncertem w wykonaniu artystów scen warszawskich, a później, przy odrobinie grańca oraz kromce chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym, uczestnicy mogli pospiewać znane pieśni historycznie związane ze Świętem Niepod-

obecnie jako poeta. Wyraził zgodę na zamieszczenie efektów jego twórczości w „Życiu WSM”, z czego korzystamy już w tym numerze. Ładne piosenki i różnorodne tematycznie wiersze pana Bohdana pozwoliły miło i wesoło spędzić czas w Klubie.

Cieszymy się, że na piaskowe imprezy przychodzą przedstawiciele władz dzielnicy i WSM. Tej jesieni gościliśmy już wiceburmistrzów Grzegorza Pietruczka i Włodzimierza Piątkowskiego oraz wiceprezes Urszulę Grzybowiecką i przewodniczącego RN Andrzeja Włodarczyka. Ale to nie koniec. 4 grudnia odbyło się coroczne spotkanie z Mikołajem dla dzieci, a już za chwilę, 20 grudnia, będzie miało miejsce spotkanie wigilijne dla samotnych. Rada i administracja osiedla Piaski dbają o nich od wielu lat. O godzinach i warunkach uczestnictwa Klub poinformuje w akcji plakatowej. W tej chwili wiadomo, że zachowany zostanie tradycyjny poczęstunek wigilijny – potrawami, można będzie wspólnie pospiewać kolędy przy współudziale chóru „Piaskowe Babeczki”. Prace organizacyjne i przygotowania rzeczowe prowadzi Komisja ds. społeczno-kulturalnych. Kierownictwo Klubu Piaski prosi o zwracanie uwagi na plakaty rozwieszane na klatkach schodowych i zapoznanie się z ich treścią. Dzięki nim można dowiedzieć się o imprezach i zajęciach klubowych.

Organizatory społeczno-kulturalnych przedsięwzięć dla piaskowej społeczności nie zamierzają spocząć na laurach. Plan imprez na przyszły rok zawiera dwadzieścia pozycji. Mamy nadzieję, że nasze działania uzyskają wsparcie ze strony władz dzielnicy Bielany i WSM. Dotychczas się nie zawiedliśmy, za co serdecznie dziękujemy.

Zbigniew Szczepaniak,
Zbigniew Zieliński

Humorysta z urodzenia, „technokrata” z wykształcenia – inżynier geodeta. Poetą okazał się na emeryturze, choć pióro nigdy nie było mu obce i pierwsze próby rymowania podjął znacznie wcześniej – mówimy o panu **Bohdanie Jakubowskim**, którego próbkę twórczości poniżej przedstawiamy.

Za poetę się nie uważa, a nawet wierszyk o tym napisał:

*Nazywanie moich wierszyków poezją
wydaje mi się po prostu herezją,
no, bo gdy do spisywania ich siadam,
to jedynie tylko rymy układam.*

Ale poezja to jest, i owszem, lekka, miła i przyjemna, humor poprawia, uśmiech wywołuje, a przy tym pełna dowcipnych puent. W formie bardzo urozmaicona: od uroklivych limeryków, przez fraszki, po wierszyki dla dzieci o zwierzętach i nie tylko. Tematyka także rozmaita: od wspomnień z dzieciństwa po „humor z zeszytów”. Lektura fantastyczna, zwłaszcza na świąteczne dni. Długo namawiano pana Bohdana do wydania swych wierszyków w tomiku poetyckim. Bronił się, ale uległ. I tak w 2012 roku ukazały się aż trzy tomy pod wspólnym tytułem: „Wierszyki takie sobie i inne...”. Pierwsza część to „Nasza współczesność”, druga „Igraszki słowne”, a trzecia „Między nami zwierzętami”. Z nich właśnie wybrałmy coś nieco, aby zachęcić Państwa do lektury i do obecności na wieczorkach poetyckich pana Jakubowskiego. Poeta właśnie w ten sposób prezentuje swoje dzieła. Bywa też w naszych klubach (ostatnio na Piaskach), jako że jest członkiem WSM i mieszka w osiedlu Bielany.

My na razie publikujemy próbkę twórczości Bohdana Jakubowskiego. W kolejnych numerach będziemy również o niej pamiętać.

Red.



„Piaskowych Babeczek” słucha się zawsze z przyjemnością.
fot. Małgorzata Ładyńska

Na Piaskach imprezę prowadzi Krzysztof Kietczer, a występują Teresa Kramarska i jej goście. I tak, 23 października wystąpił już Andrzej Bychowski, a 27 listopada saksofonista Lech Szprot i Wojciech Wiliński, który przed laty prowadził radiowy „Podwieczorek przy mikrofonie”. Natomiast 11 grudnia wystąpił między innymi Tadeusz Woźniakowski.

Ale to nie wszystko. Hucznie bawiono się 15 października, obchodząc Dzień Seniora. Był słodki poczęstunek, kieliszek szampana, a później zabawa taneczna z konkursami. Impreza wypeł-

ległości. Rozśpiewanych mieszkańców i gości wspierał klubowy chór „Piaskowe Babeczki”, który pod kierownictwem Marka Tomczaka powoli odzyskuje dawną formę i z koncertu na koncert jest coraz lepszy.

Mogliśmy się również o tym przekonać 20 listopada podczas wieczoru poetycko-muzycznego, gdy chór „Piaskowe Babeczki” wykonywał swój program na zmianę z prezentacją poezji Bohdana Jakubowskiego. Recytował osobiście autor, ciekawa postać – inżynier i tłumacz, który po wielu latach pracy w kraju i za granicą realizuje się

Koroza?

Długo żelaznym był kandydatem, W swoje zwycięstwo nie wątpił zatem, w życiu metodę przyjął uników i oczerniania swych przeciwników. Lecz popularność wreszcie mu spada. Przegrał, rzecz można, że rdza go zjada.

Dziwny kościół

Drewniany kościółek w małej wiosce gdzieś pod Gdynią. Był pod pewnym względem dość dziwny świątynią. Otóż podczas ślubów bywał tam zawsze zaślaniany, wielki obraz nad ołtarzem głównym eksponowany, z napisem: Przebac im Panie, bo nie wiedzą co czynią.

Do polityków

Niech niejedyn polityk – nikt mi nie zaprzeczy, Lepiej szafę otworzy i mówi do rzeczy.

Nie da się...

Nie da się oderwać łatwo „od koryta”, żaden z awansu – ni VIP, ni celebryta.

Myśl

Chrzan jednak lepiej zjadać z czymś, życie najlepiej spędzać z kimś.

Morali

Mówiono mi, że pies Dingo Postanowił zagrać w Bingo. I choć grać w to nie potrafił, W pierwszej próbie „bingo” trafił. Cóż, udało się psu, ale To nie znaczy jednak wcale, że jeśli nie umiesz czego, Masz się właśnie brać do tego. Może wreszcie więc zrozumiesz, – nie zaczynaj, gdy nie umiesz...

Leń

Gdy człowiek z łóżka rano wstanie, To przede wszystkim zje śniadanie, Potem z kumplami gadu, gadu I tak mu schodzi do obiadu, piwko wypije i poleży I tak mu schodzi do wieczery, Na telewizję wreszcie pora, Więc ją ogląda do wieczora, A gdy już dość ma oglądania, Wtedy zabiera się do spania.

strusie jest duże	rośliny z karbonu	Agata, podnosi ciężary	wiaderek przy żurawiu	pani doktor	odgłos całowania	hiszpańska rzeka	obraz z wółczki
8				karnacja			
puszczana na wietrze	po nim paleozoik		5	miejsce akcji „Dzuma”			mebel na segmencie
				w rękach żniwiarza			
bójka, zadyma	danie wielkonoce	kelner z niemiec-ka					3
starmajd pochodzi Jezus	latka			przycięga żelazo	prorok biblijny	mały Leopold	
				pies o krótkim pysku			
sięć sklepów obuwni- czych	z bijakiem i dzierz- zakiem	państwo, które się rozpadło	obok Aramis	N w po- wietrzu			połączenie, np. spółek
	matka Zeusa	Merkel					po turecku
przy- wodca bandy				część samo- chodu			gruby jak ...
				żyje na mleku			złącze w kompu- terze
pirat na uslu- gach kłosa	model Toyoty			uroda, nie grzeszy			ssak krętorogi
							7
							2

Wśród Czytelników, którzy na adres redakcji nadesłały rozwiązanie do 29 stycznia, rozlosujemy 3 książki pt. „Ja Fronczewski” wydawnictwa Znak Literanova. Nazwiska laureatów podamy w następnym wydaniu „Życia WSM”. Sponsorem nagród jest nasz księgarni Matras.



MASZ DŁUGI? MOŻESZ STRACIĆ MIESZKANIE?

Jesteśmy firmą istniejącą kilka lat, która oferuje **pomoc w oddłużaniu i zamianie mieszkań.**

Długi w opłatach czynszu czy spłatach kredytu obciążające lokale mieszkalne lub usługowe kończą się często licytacją komorniczą.

Jako osoba posiadająca duże **doświadczenie praktyczne i współpracująca z wieloma osiedlami** oferuję Państwu **pomoc i wsparcie** w rozwiązaniu problemu związanego z możliwością egzekucji komorniczej państwa lokalu.

Jeśli uznacie Państwo, że warto byłoby **porozmawiać** o zaistniałej sytuacji i wspólnie zastanowić się nad możliwością najkorzystniejszego rozwiązania powstałego problemu, proponuję **rozmowę.**



Proszę
o kontakt telefoniczny

Beata Kowalczyk

tel: 537-290-111

tel: 690-856-567

mail: mieszkania.goldenlion@gmail.com

Golden Lion
00-867 Warszawa
al. Jana Pawła II 27

2016 jubileuszowy rok WSM

95 lat WSM 2016 85 lat życia WSM



STYCZEŃ

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

LUTY

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		

MARZEC

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		

KWIECIEŃ

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30

MAJ

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		

CZERWIEC

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30

LIPIEC

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		

SIERPIEŃ

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		

WRZESIEŃ

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30

PAŹDZIERNIK

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		

LISTOPAD

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30

GRUDZIEŃ

P	W	Ś	Cz	P	S	N
				1	2	3
				4	5	6
				7	8	9
				10	11	12
				13	14	15
				16	17	18
				19	20	21
				22	23	24
				25	26	27
				28	29	30
				31		